

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie 32 K,	kwartrocznie 8 K — h,	rocznie 24 K,	kwartrocznie 6 K,
półrocznie 16 K,	miesięcznie 2 K 70 h,	półrocznie 12 K,	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabularyczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość, raczył zezwolić najmościwiej Jego Ces. i Król. Wysokości generał-majorowi, Arcyksięciu Józefowi Ferdynandowi, przyjąć i nosić nadany Mu order Czarnego Orła.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmościwiej nadać godność tajnych radców z uwolnieniem od taksy generał-porucznikom: Aleksandrowi Krobotinowi, szefowi sekcji w Ministerstwie wojny; Gustawowi Jahlowi, zastępcy naczelnego komendanta królewsko węgierskiej obrony krajowej Józefowi bar. Weiglowi, komendantowi I. korpusu i komenderującemu generałowi w Krakowie; Alfredowi Zieglerowi, komendantowi VI. korpusu i komenderującemu generałowi w Koszycach i Arturowi Bernegg prechlerowi, komendantowi V. korpusu i komenderującemu generałowi w Pozsony.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 4 września b. r. zezwolić najtęskawiej na uwolnienie tajnego radcy, szefa sekcji dr. Wilhelma Exnera, wskutek jego prośby, od funkcji prezydenta Urzędu dla popierania przemysłu, wyrażając mu ponownie szczególne uznanie za usługi położone przez orga-

nizację i długoletnie kierownictwo państwowej służby popierania przemysłu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 22 września b. r. zamianować najmościwiej radcę sekcyjnego w Ministerstwie robót publicznych, dr. Adolfa Vettera, dyrektorem Urzędu popierania przemysłu i nadać mu tytuł radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 21 września b. r. najmościwiej zatwierdzić wybór Marka Łuszczkiewicza, posła do Rady państwa i właściciela dóbr w Frydrychowicach, na prezesa i Stefana hr. Bobrowskiego, właściciela dóbr w Andrychowie, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Wadowicach.

P. Namiestnik przeniósł starostę Józefa Langego z Brzozowa do Dobromila a porucił kierownictwo starostwa w Brzozowie starszemu komisarzowi powiatowemu dr. Karolowi Mątyśowi.

Prezydent galic. Dyrekcyi poczt i telegrafów zamianował oficjanta, Augusta (Cuzkowskiego), pocztmistrzem w Synowódzku wyżnem.

Prezydent galic. Dyrekcyi poczt i telegrafów przeniósł asystenta pocztowego, Mikołaja Iwasiuka, z Tarnowa do Kołomyi.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 1 października.

Hr. Aehrenthal we Włoszech.

Z Turynu donoszą: Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych ks. di Scalea przybył tu wczoraj rano. Minister San Giuliano przedstawił go hr. Aehrenthalowi, który rozmawiał z nim bardzo przyjaźnie.

Dnia wczorajszego o godz. 10 m. 30 rano obaj Ministrowie udali się samochodem dworskim do Raconigi, gdzie przebywają królestwo. Wraz z nimi udali się do Raconigi obaj ambasadorowie Meroy i ks. Avarna, generalny sekretarz w ministerstwie spraw zagranicznych Bollatti, radca legacyjny Szapary i szef kancelaryi gabinetowej Fasciotti.

Hr. Aehrenthal wręczył królowi pismo odręczne Najj. Pana Cesarza Franciszka Józefa, w którym Władca Austro-Węgier dziękuje za pismo odręczne króla z życzeniami z okazji 80-tej rocznicy Urodzin Najj. Pana. Pismo to wręczył był Najj. Panu markiz San Giuliano w czasie pobytu swego w Ischlu.

Królestwo dało na cześć hr. Aehrenthala śniadanie. Król Wiktor Emanuel nadał przy tej sposobności P. Ministrowi brylanty do orderu św. Anunicyaty, a radcy legacyjnemu hr Szaparemu krzyż oficerski orderu Korony włoskiej. Zauważono, że król bardzo serdecznie rozmawiał z obu Ministrami.

Do Turynu powrócił hr. Aehrenthal z markizem San Giuliano o godzinie 3 po po-

łudniu. O godzinie 8 wieczorem San Giuliano dał obiad na cześć hr. Aehrenthala. W obiedzie tym wzięli udział oprócz obu Ministrów, ambasadorowie Meroy i ks. Avarna, minister domu królewskiego Machiati-Pascalini, generalny adjutant Brusati, prefekt pałacu i mistrz ceremonii hr. Gianotti, generalny sekretarz Bollatti, prefekt i burmistrz Turynu, radca legacyjny Szapary i szef kancelaryi gabinetu Fasciotti.

Do *Triebny* donoszą z Turynu, że hr. Aehrenthal i San Giuliano odbyli wczoraj jednogodzinną konferencyę.

Prasa włoska powitała hr. Aehrenthala bardzo przyjaźnie.

Gazetta del Popolo, najstarszy z dzienników Piemontu, wyraża życzenie, by austro-węgierski Minister spraw zagranicznych wywoził jzk najkorzystniejsze wrażenie z Włoch i aby ono dodatnio wpłynęło na stosunki Włochów austriackich.

Zjazd niczego nie zmieni w stosunkach politycznych, jest wszakże jednym krokiem naprzód ku przyjaźni, jako uzupełnieniu sojuszu Włoch z Austro-Węgrami.

Stampa pisze: Zjazd stwierdza znowu, że trójprzymierze istnieje i w czas zostanie odnowione. Nadto wykazuje zjazd, iż *status quo* jest niezmiennym celem polityki austro-węgierskiej na Bałkanach. Wreszcie dowodzi zjazd, iż oba Państwa uznały za stosowne starać się, iżby dla sojuszu pozyskać sympatyę ludów.

Momento ubolewa nad zajęciami granicznymi i spodziewa się, że coraz ściślejsze stosunki przyjazne Austro-Węgier z Włochami położą im wreszcie koniec.

Z WARSZAWY.

(Widmo cholery. — Cholera dobrodziejką. — Drugie widmo. — Odmowy. — Obecny wygląd Warszawy. — Plaga literacka. — Nowe książki. — Włodzimierz Perzyński: „Michalik z P. P. S.“ — Gustaw Olechowski: „Rzeczy widziane“. — Helena Mniszek: „Ordynat Michorowski“. — Ś. p. Jan Gebethner).

(Dokończenie).

Dawni koledzy odsuwają się od niego, prócz Michalika, który także podejrzewa go silnie i wyrzeka na niego, gdy są zdaleka, lecz w zetknięciu z jego silną indywidualnością ulega jej zawsze, aż wreszcie sam daje się wciągnąć w prowokacyjną robotę. Wnet jednak pod wpływem skruchy, dobrze trunkiem podlanej, cofa się przed ohydą tej drogi; wyznaje wszystko towarzyskom, obiecuje zabić Kotkiewicza i — zawsze niezdecydowany i do czynu niezdołny, pozwala mu się wymknąć; ściga przez to na siebie podejrzenia i z kolei koleżeńskiemu ostracyzmowi ulega. Niewiele jednak sobie z tego robi na razie. Ma w Paryżu znajomego malarza Steina i ten daje mu przytułek w swojej pracowni. Michalikowi jest jak w rajku wśród artystycznej kolonii. Już dawniej się tam waleśał, pozując malarzom, przedzierzgnięty z bojowca w pokutnego modela, marny słuźalec prawa mimikry, zawsze i wszędzie przybierający barwę środowiska, w jakie go los rzuci. Lecz Stein, do którego doszły posłuchy o prowokatorstwie Michalika, wymawia mu swój dom i Michalik wpada w ostateczną brzyndę. Może by i wrócił do Kotkiewicza, ale ten z Paryża wyjechał, więc niefortunny ex-bojowiec, dochodząc raptem do przekonania, że był dotychczas głupim, waży się na mądry czyn i morduje swą przygodną kochankę, o której wie, że ma pie-

niądze i klejnoty. Taka już jest jednak jego zła gwiazda, że mu się nie udać nie może. Policya chwytła go na gorącym uczynku i Michalik idzie do więzienia. Nigdyby z niego wielkiej pociechy społeczeństwo nie miało, to rzecz pewna, lecz, że jedynie rewolucya uczyniła z niego, jak z tylu innych, zbrodniarza, to także drugi pewnik! Są w nim nawet pewne cechy sympatyczne i uczuciowe, jak na przykład przywiązanie do rodzinnej Warszawy objawiające się napadami wielkiej, rzewnej tęsknoty, którą napełnia go Paryż i jego widoki. Pan Perzyński musiał widocznie mieć sposobność przyjrzenia się z bliska wolnościowemu mętom, którym on, wyłącznie dotąd z burżuazyjnych sfer motywy do swych scenicznych i powieściowych utworów biorący, tę swą ostatnią pracę poświęcił. Czuje się tu tę bezpośredniość obserwacji, której żadne studia z drugiej ręki nie zastąpią.

Istnieje pewne pokrewieństwo duchowe pomiędzy tym autorem a p. Gustawem Olechowskim, który wydał świeżo swoje „Rzeczy widziane“. Ich pomysłem, formie, w jakich się objawiają przewodniczy zdrowy, jedyny realizm; obaj zdają się pamiętać o tem, że piszą nie tylko dla siebie, ale potrosze i dlatego biednego czytelnika, z którym dzisiejsi młodzi pisarze nie robią sobie żadnych ceremonij, a to w mniemaniu, że ubliżyliby srodze swemu kapłaństwu dbając o to, by i ten marny proch bodaj piąte przez dziesiąte zrozumiał coś z tego, co oni mu raczą powiedzieć. Pan Olechowski, „rzeczy, na które patrzy, widzi jasno i dobrze je pokazuje. Jego obserwacya ma pogodną niefrasobliwość, tu i owdzie szczerym zaprawioną humorem, co także do rzadkości w literackich debiutach zaliczyć trzeba.

Z taką bezpretensjonalną werwą naskikowany jest obrazek „Dusza w kiskach“, dzień z życia głodnego literata; albo „Lis“, spóźniona sielanka starego kawalera, który zaprzagnął w listopadzie swych sześćdziesięciu lat uszczknąć świeży fijołek uczucia i szuka go w sercu no i... w objęciach wygłodzonej pracownicy igły Brońci. Brońcia ma czar-

niejszej młodości, a miałaby i jej woń, gdyby nie to, że gardzi mydłem, swoją pracodawczynię nazywa „śmieciarką“ a swemu leciwemu wielbicielowi mówi „nie bajtłuj“ lub „co mi tam będziesz bajcował takie gadanie“; jednym słowem jest to dziewczę bez żadnej sztuki. A że przytem umie wydłuzać od starego podarunki ukoronowane owym „lisem“, w którego ustrojona jedzie z młodym ułanem za miasto, to należy również uważać za szczyry objaw wrodzonych zdolności. Te przyrodzone dary byłyby może drzemały na dnie jej duszy, gdyby nie była spotkała na swej drodze opiekuna, który je zbudził. Satyrycznym zacięciem, a tu i owdzie głębszą myślą odznaczają się określenia „Z mojej encyklopedyi“. Oto kilka na traf wziętych przykładów: „Kark przyrząd z gutaperki, bo gętki, a służy do wyrabiania sobie pleców“. „Noga. Przedmiot, który się podstawia bliźniemu“. „Opinia. Kraszuaraka, w którą spluwają ludzie robiący karierę“.

Nieosłuchane jeszcze na literackiej giełdzie jest nazwisko p. Heleny Mniszek. Młoda ta autorka wystąpiła w przeszłym roku z dwutomową powieścią „Trędowata“, która pomimo swej nużącej rozwickłości, dość naiwnej faktury, przypominającej angielskie powieści z przed lat dwudziestu, zdobyła sobie sporą poczytność. Losy nauczycielki Steficy, będącej wcieleniem wszelkich doskonałości i rozkochanego w niej magnata uniały przemówić do przeciętnych gustów czytającego ogółu, któremu w powieści idzie przede wszystkim o Numę i Pompiliusza. Zachęconą tem powodzeniem p. Mniszek, napisała drugą część „Trędowatej“ i puściła ją w świat pod tytułem „Ordynat Michorowski“. Kto czytał tamte obrzymie dwa tomy, których bohaterem jest ów ordynat, ten ma prawo zdumieć się i zastanowić nad tem, co autorka może mieć jeszcze do powiedzenia o osobistości tak, zdawałoby się, doszczętnie przez nią wyżyłowanej i w samej istocie, stanowi on tu niejako firmę, a główną postacią jest jego ubogi krewniak Bogdan i jego miłosne życiowe perypetye. Pisząc swojego czasu na innym miejscu o „Trędowatej“, wytknąłem

autorce nieznaną sfer arystokratycznych objawiającą się na każdym kroku. To tak poskutkowało, że pani Mniszek ze sterzących dumnie pałaców zaprowadziła nas aż do Burgu na bal dworski, zaprezentowała nam Cesarza, Arcyksiężniczki i całą najwyższą elitę wiedeńskiego towarzystwa, co do której smiem wątpić, czy ją miała kiedykolwiek sposobność bodaj z daleka oglądać. I po co? — pytam. Bo gdyby koniecznie akcja powieściowa tego wymagała, uszłaby jeszcze od bieda taka fotografia z fotografii, ale jak tutaj, cały ten wiedeński epizod jest ni przypiął ni przyłatał i osłabia zaufanie czytelników do studyów z natury p. Mniszek. Już to wogóle arystokracja ma osobliwego pecha w literaturze. Zadnemu autorowi, któryby nigdy za rogatki Warszawy nie wyjechał, nie śniłoby się napisać powieści chłopskiej; rozumiałby słusznie, że nie dosyć jest zobaczyć „kmiotka“ na targu z furą kapusty lub babę z oselką zafalszowanego masła, by poznać na wylot uczucia, obyczaje i sposób myślenia tych ludzi; lecz gdy idzie o arystokrację, każdy kto ją zna jedynie z nazwisk, uważa się za dostatecznie przygotowanego, by o niej tomy smarować. Pani Mniszek posiada dużo zmysłu obserwacyjnego, wyczuwa się to z jej opisów natury i tego wszystkiego na co patrzyła własnymi oczyma; lepiej więc uczyni, jeżeli będzie się trzymała jego wskazówek, nie zaś polegać na intuicyi, która często zawodzi.

Mówiąc o książkach, nie mogę pominąć milczeniem straty, jaką poniosła nasza największa firma wydawnicza, niedawno przez śmierć Roberta Wolffa, seniora warszawskich księgarzy, żalobą okryta... Umarł Jan Gebethner w pełni męskiego wieku, pozostawiając po sobie pamięć dobrego obywatela kraju, ruchiwego i sumiennego kupca, czynnego człowieka i najlepszego ojca rodziny.

Lascaro.

Sprawy sejmowe.

(Petycje nauczycieli szkół ludowych, oraz wdów po nauczycielach).

Na trzech ostatnich sesjach przeka-zał Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania w porozumieniu z Radą szkolną krajową i przedstawienia wniosków o całym szeregu petycji nauczycieli i nauczycielek, tudzież wdów i sierót po nauczycielach o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury, przyznanie, względnie podwyższenie emerytury, pensji wdowiej, dodatków pięcioletnich i t. p. Prócz petycji poszczególnych nauczycieli, wpłynęły także petycje zbiorowe, a to nauczycielek szkół wiejskich we Lwowie o wliczenie do emerytury lat spędzonych w służbie od pierwszego mianowania, czyli lat praktyki, oraz od komitetu emerytów i emerytek; dalej od wydziału wykonawczego krajowego wiecu nauczycielstwa ludowego; wreszcie od komitetu emerytów i wdów po nauczycielach okręgu kołomyjskiego o podwyższenie, względnie uregulowanie plac emerytalnych nauczycieli i pensji wdów po nauczycielach, którzy przeszli w stan spoczynku lub zmarli przed wejściem w życie ustawy krajowej z r. 1907, regulującej pobory nauczycieli w czynnej służbie.

Wydział krajowy przedkładając obecnie Sejmowi o wszystkich petycjach sprawozdanie, podnosi w wstępie, że załatwiając od szeregu lat tego rodzaju sprawy, przede wszystkim i zasadniczo ma na oku przepisy obowiązującej ustawy. Z tego stanowiska wychodząc, wnosi Wydział krajowy o uwzględnienie tylko takich prośb, o których bądź sam, bądź na podstawie opinii Rady szkolnej krajowej powziął przekonanie, że ścisłe stosowanie do petentów litery obowiązującej ustawy, stawałoby prosiących, względnie pozostałe po nich rodziny, w niezwykle trudne położenie materialne, lub gdzie nadzwyczajne i na wyjątkowe traktowanie sprawy zasługujące okoliczności przemawiają za petentami. Natomiast porządku dziennego nad petycjami tych petentów, dla których rezultat badania prośb wypadł niekorzystnie, lub, którzy zostając w czynnej służbie i mając przed sobą nieraz jeszcze cały szereg lat służby, proszą o wyjątkowe policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury, mimo, że sprawa spensjonowania petentów nie jest w danej chwili aktualną, a może być wzięta pod rozwagę wówczas, gdy petenci przejdą już na emeryturę. Stojąc zaś na tem stanowisku, nie uwzględnił Wydział krajowy zbiorowej petycji nauczycielek szkół wiejskich we Lwowie. Również oświadcza się Wydział krajowy przeciw uwzględnieniu zbiorowych petycji o podwyższenie emerytur i pensji wdowich, a to wobec obecnego stanu finansów krajowych i wobec uchwały Sejmu z r. 1908, którą podwyższono

emerytury nauczycielskie i pensje wdów po nauczycielach.

Wydział krajowy wnosi w końcu, aby począwszy od 1 stycznia 1911 przyznać: Wandzie Tertilowej emeryt. nauczycielce wliczenie lat służby od 1 września 1879 do końca lutego 1882.

Wincentynie Samlickiej emeryt. nauczycielce wliczenie lat od 1 września 1884 do 15 lipca 1885.

Emilii Seroiczekowskiej byłej nauczycielce stałe zaopatrzenie o rocznych 400 koron.

Maryi Sowińskiej tymczasowej nauczycielce emeryturę o rocznych 500 kor.

Cyprynowi Dobrawskiemu szósty dodatek pięcioletni.

Stanisławowi Strzeszyńskiemu star. kierownikowi szkoły w Stryju wliczenie lat od 1 września 1892 do 31 sierpnia 1893.

Tomaszowi Brzęsiowi w Gorzycach dwa lata służby do emerytury.

Zofii Szyłoczynskiej w Sokalu wliczenie lat od 27 września 1895 do 31 lipca 1904.

Magdalenie Willimkówniej, wdowie po nauczycielu stałe zaopatrzenie o rocznych 400 kor.

Romanie Kratzerowej wdowie po nauczycielu dodatek dla 3 dzieci po 100 kor. rocznie dla każdego.

Stanisławowi Kochajowi nauczycielowi wliczenie 3 lat do emerytury.

Petroneli Mukaczyńskiej, emerytowanej nauczycielce podwyższenie emerytury z 900 kor. na 1200 kor. rocznie.

Nadto proponuje Wydział krajowy udzielenie jednorazowych zasiłków: Ignacemu Kostkowi b. nauczycielowi 200 kor.; Maryi Wencowej wdowie po b. nauczycielu 100 kor.; Stefanowi Kowalowi b. nauczycielowi 200 kor.; Magdalenie Keipperowej wdowie po nauczycielu 200 kor.; Andrzejowi Nowakowi b. nauczycielowi 100 koron.

Z innych Sejmów.

Z Opawy donoszą: Budżet krajowego funduszu szkolnego Śląska na r. 1911, wykazuje deficyt w kwocie przeszło 4 miliony koron. Owóż Sejm uchwalił pokryć deficyt ten przez dotację z krajowego funduszu dometykalnego, a nadto postanowił zwrócić się do Rządu z prośbą, aby z funduszu państwowych przyznał krajowi na pokrycie wydatków szkolnych odpowiednią kwotę, bo kraj nie może ponosić tych kosztów.

Następnie załatwiono budżet krajowego funduszu kultury na r. 1911. Nadwyżkę w kwocie 20.000 koron zastrzeżona została na specjalne użycie. Wniosek p. Gubricha, aby z tej nadwyżki utworzyć specjalny fundusz melioracyjny, przekazano komisji do przedyskutowania.

Następne posiedzenie odbędzie się dnia 10 października.

Sejm morawski prowadził wczoraj dalej dyskusję nad obu wnioskami nagłym w sprawie zejść w Iglawie w dniu 31 lipca b. r. przy sposobności uroczystości Sokołów. Nagłość uchwalono.

Meritum wniosku p. Müllera, wzywającego Rząd do przestrzegania obiektywności w dochodzeniach, oraz zwróconego przeciw bojkotowaniu niemieckich sklepów i przeciw czeskim demonstracjom w niemieckich miastach odrzucono bez dyskusji.

Wówczas wszyscy niemieccy posłowie wyszli z sali.

Wicepr. Jellinek stwierdził brak kompletu i zamknął posiedzenie; o terminie następnego będą posłowie zawiadomieni w drodze pisemnej.

Sejm czeski.

Jak już depeşe doniosły, Sejm czeski został wczoraj otwarty.

W przeddzień toczyły się narady stronnictw. Między innymi zebrały się na wspólną naradę: stronnictwo młodoczeskie i czeska partya agrarna. Konferencya doprowadziła do wspólnego porozumienia w sprawie solidarnej taktyki zarówno w Sejmie, jak w komisjach.

Po południu o godz. 4 odbyło się posiedzenie klubu młodoczeskiego.

Przewodniczący p. Skarda zawiadomił, że p. dr. Kramarz, wedle nadesłanej depeşy zachorował i udziału w obradach brać nie może. Następnie zdał p. Skarda sprawę z przebiegu konferencji ugodowych. Zebrani przyjęli to sprawozdanie do wiadomości i uchwalili wyrazić uznanie: zarówno p. Skardzie jak p. Pacakowi, za stanowisko zajęte przez nich w konferencji.

Z kolei omawiano program obrad sejmowych. O reformie ordynacji krajowej mówił p. dr. Forst. Po wysłuchaniu jego wywodów, uchwalono wygotowany przez mowę projekt reformy wnieść w Sejmie.

O zmianie ordynacji wyborczej do Sejmu referował p. Koerner, p. Fiedler zaś wyłuszczył poglądy swe na kwestyę podziału na okręgi.

Z kolei roztrząsał p. Pacak sprawę językową, a w szczególności kwestyą używania obu języków krajowych we władzach autonomicznych. Zgodnie z jego wnioskiem postanowiono w sprawie tej trzymać się stanowiska określonego przez Czechów jeszcze w 8 dekadzie z. w. i sformułowanego wówczas we wniosku stronnictwa młodoczeskiego.

Kwestyę szkolną przedstawił p. Podlipny. Na wniosek p. Kafki postanowiono uregulować stosunki urzędników krajowych w porozumieniu z innymi klubami.

W końcu nominowano kandydatów klubu do komisji podatkowej.

Także klub konserwatywnej wielkiej własności czeskiej zebrał się w wigilię pierwszego posiedzenia Sejmu na obrady.

Wyczerpująco zdali sprawę z położenia Fr. hr. Thun i hr. Clam-Martinić.

Wiernokonstytucyjna wielka własność odbyła posiedzenie dopiero dnia następnego tuż przed posiedzeniem Sejmu.

Sesję sejmową otworzył marszałek ks. Lobkowitz wczoraj o godz. 11 przed południem, oddawszy w przemówieniu inauguracyjnym cześć pamięci zmarłych członków Sejmu.

Po odczytaniu wpływów Izba przystąpiła do porządku dziennego.

P. dr. Skarda uczynił wniosek, aby przedłożenie rządowe w sprawie projektu ustawy, mocą której uwolnienie podatku osobisto-dochodowego od dodatków ma być przedłużone na szereg dalszych lat, przekazano komisji, złożonej z 27 członków i aby komisya ta ze względu na ważność sprawy wygotowała sprawozdanie w ciągu trzech tygodni.

Wniosek ten uchwalono bez dyskusji.

Do punktu trzeciego porządku dziennego, obejmującego pierwsze czytanie przedłożenia rządowego wraz z dwoma projektami ustawy o zmianie krajowej ordynacji królestwa Czech, dalej projekt ustawy o nowej ordynacji wyborczej, o uregulowaniu używania obu języków krajowych we władzach i instytucjach autonomicznych, o utworzeniu reprezentacji okręgowych w królestwie Czech, zabrał głos p. dr. Eppinger i uczynił wniosek, aby sprawę tę przydzielono komisji, złożonej z 39 członków i aby komisya ta wygotowała do trzech tygodni sprawozdanie.

Wniosek ten przyjęto bez dyskusji, poczem marszałek zarządził przerwę.

Po przerwie marszałek podał do wiadomości Izby rezultat wyboru do komisji, a następnie oświadczył, że sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawie dalszego pobierania dodatku krajowego od piwa, przekazane zostało bez pierwszego czytania komisji podatkowej.

W dalszym ciągu posiedzenia Izba zgodnie z wnioskami pp. Pochera, Forsta i Baxy przekazała ich wnioski o zmianę dotychczasowej ordynacji krajowej królestwa Czech i zaprowadzenie powszechnego, równego, tajnego i bezpośredniego prawa wyborczego do Sejmu, wybranej wczoraj komisji narodowo-politycznej z poleceniem, aby do 3 tygodni zdała o tych wnioskach sprawę.

Na tem porządek dzienny wyczerpano. Po odczytaniu wpływów marszałek prosił Sejm o upoważnienie do złożenia imieniem Sejmu Najj. Panu życzeń z okazji Jego imienin, poczem zamknął posiedzenie. O terminie następnego posiedzenia posłowie będą zawiadomieni w drodze pisemnej.

Praga. Wczoraj pojawiła się w Sejmie deputacya niemieckich i czeskich szynkarzy, którzy odbyli przedtem zgromadzenie

DRAMAT W BALONIE.

Réné Grouge: *Contes au Vent: Un drame en ballon.*

Zgromadziliśmy się tego wieczora na obiedzie u malarza Stremberga: Duvier, głośny aktor, Jehanne, karykaturzysta, Torrier, dziennikarz, Sarah Béoty, ładna spiewaczka i kilku innych, których nazwisk sobie nie przypominam.

Z kieliszkiem w ręku, trochę łaśliwi, co się zdarza po dobrym obiedzie, czekaliśmy bez niecierpliwości na powrót trzech towarzyszy, którzy tego samego poranku udali się na wzlot balonu i obiecali nam, że wrócą podzielić z nami wyborną kawę mrożoną, tajemnicę przyrządzenia, której strzeże zazdrośnie kucharz Stremberga.

Sposób, w jaki wyjazd aeronautów się skuteczniał, był przez czas długi przedmiotem naszej rozmowy przy stole.

Było to, rzeczywiście, w wysokim stopniu komiczne.

Z początku Vaissade, właściciel i pilot balonu, spędziwszy noc całą w fabryce gazu w Vilette i widząc zrana, że pogoda nie jest dość pewna, pragnął wzlot odroczyć. Dantan, jeden z zaproszonych dobrze znany bankier, podzielał jego zdanie. Lecz spotkali się oba ze stanowczym oporem opasłego figlarza, Mastaplomba, bohatera wszystkich naszych zebrań, który narzekał płacziwie, że nie na darmo wstał o szóstej rano, a ponieważ zaproszono go na wzlot balonem, pojechać musi albo z przyjaciółmi, albo sam, jeżeli oni chcą go opuścić!

Wobec takiego ultimatum musiano się zgodzić.

Torrier pisał coś gorączkowo w swojej książeczce notatek.

— Co ty tam wyliczasz? — spytał Mastaplomb.

— Ile ty ważysz... — odrzekł dziennikarz.

— Sto dwadzieścia kilo.

— Vaissade, mój przyjacielu — zawołał wtedy Torrier — za mało masz gazu. Zakładam się o dwadzieścia ludwików, że gdy Mastaplomb wejdzie do łódki, nie wzniesiecie się i do pięćdziesięciu metrów!

Słowa te przyjęto wybuchem śmiechu.

Robiono coraz to nowe zakłady, gdy jednocześnie czterech silnych ludzi sprowadzonych przez Vaissade, literalnie wpakowywało olbrzymiego Mastaplomba do łódki.

Vaissade i Dantan wsiedli za nim z kolei.

— Jesteśmy gotowi!... Raz, dwa, puścacie!

Balon wznosił się w prostej linii.

— Béoty — zawołał Mastaplomb po upływie pół minuty — wzniesiliśmy się już na sześćdziesiąt metrów; winnaś mi ośmdziesiąt franków.

Sposób, w jaki zaczęliśmy się śmiać.

— Dobrej podróży! do widzenia wieczorem! — wołaliśmy.

— Do widzenia wieczorem!... — przedrzeźniał jeszcze Mastaplomb.

I balon popłynął, jak wielki czarny ptak...

— Dziesiąta — zauważył Stremberg, wypróżniając czarę Moëta — to znaczy sześćnaście godzin, odkąd nasi znajomi używają kąpieli powietrznej... W jakim stanie powróci nasz Mastaplomb!...

— Gdyby tylko jakie nieszczęście im się nie zdarzyło! — wyrzekła Sarah Béoty.

— Ba! z Vaissadem nie ma niebezpieczeństwa.

Wypito jeszcze jedną butelkę musującego napoju.

— Za zdrowie Mastaplomba! — wyrzekł Stremberg bardzo ożywiony.

W tej chwili drzwi się otwarły.

— Vaissade!

Okrzyk był jednogłośny, a potem nastąpiła chwila osłupienia.

Vaissade był błydy, zmieniony, bez kapelusza, zaledwie odziany.

— A Dantan?... A Mastaplomb?... — pytałśmy teraz wszyscy razem.

— Dantan uratowany... — szepnął Vaissade — Mastaplomb zginął!...

— Zginął!...

Okropna ta wiadomość przygnębiła nas.

— Mastaplomb zginął... — powtórzył jak echo Stremberg. — Opowiedz nam prędko, Vaissade...

Aeronauta wychylił duszkiem kieliszek koniaku podany mu przez Sarę Béoty.

— Oto — rozpoczął — moja w tem wina... nie powinienem był wyruszać w drogę... Balon jednakże, z początku, zachowywał się bardzo dobrze, jak samiście widzieli...

Wiatr dał silnie prosto z zachodu... Na czterystu metrach wysokości prąd unosił nas ku Saint-Denis... Wyrzucam balast... Podnosimy się na siedemset... Dantan i Mastaplomb żartowali. Ja nie... Zmiany i nagłość prądów.

Świadczyli o bliskich wirach atmosferycznych... Rzeczywiście. Ponownie zepchnięci z wytkniętej drogi przelatujemy nad Sekwaną w pobliżu Andrisy, a całe góry chmur gonią za nami... Jakby wiodły z sobą prawdziwą artylerję, taki huk grzmotów i piorunów się rozlega... Wyrzucam znowu balast... Oto jesteśmy na dwa tysiące metrów... Na tej wysokości huragan dmie z nieopisaną wściekłością... Balon kołysze się, kręci w kółko, a obciążony parą wodną staje się coraz cięższy... Niema już balastu... Czuję, że spadamy...

Czy niema niebezpieczeństwa? pyta Mastaplomb... — Jeszcze nie, odpowiadam, połóż się w łódce i nie ruszaj się... Trąby wodne nas zalewają... W trzy minuty tracimy trzydzieści metrów, potem, w następnej, znowu dwadzieście... Nagle, porwany straszliwym wiatrem, jak bąk dziecinny, balon pęka... Przebywamy właśnie nad Rouen... Spadek się zaczyna, najprzód wolna, potem coraz szybszy... W czystym polu ratunek byłby możliwy... Nad miastem, niema żadnej nadziei... Ostatnim wysiłkiem jednakże, a szczęściem dla nas,

materya balonu wzdyma się tworząc spadochron... Jeszcze kilka minut i z pomocą wiatru przekraczamy ocean dachów... Balon jest już tylko łachmanem... Słychać z dołu okrzyki przerażenia widzów tego dramatu... Och! gdybyż worek balastu, czegokolwiek, co by nam dało możność uniesienia się aż do łąk widocznych tam, dalej... Niestety! niema już nic... Pozostaje nam tylko oczekiwać śmierci... Zamykam oczy...

Nagle, czuję, że Mastaplomb staje przedemną.

— Jakiej ulgi ciężaru by potrzeba? — pyta stanowczym tonem.

— Pięćdziesiąt... sto kilo... — odpowiadam na chybił trafił.

— Doskonale!... Żegnajcie mi! Po zdrowie przyjaciół!...

Zanim Dantan lub ja mogliśmy jaki ruch wykonać Mastaplomb przeskakuje brzeg łódki i rzuca się... Balon czyni skok olbrzymi... W dwie minuty później spadliśmy w dolinę, gdzie nadbiegli ludzie nas podnoszą... Dantan zemdlony, ale nie uszkodzony, ja złamany wrzuszeniem, a więcej jeszcze wyrzutami sumienia, że pozwoliłem poświęcić się temu nieszczęśliwemu...

Vaissade zatrzymał się, nie mogąc mówić więcej.

Dreszcz zgrozy przeszedł po nas wszystkich...

Wśród ogólnego milczenia słychać było jak pękały i rozpryskiwały się szkiełka pod działaniem płomieni świec, które dopalały się w kandelabrach.

Nareszcie Stremberg napełnił z powagą czarę szampanem i podnosił swoją:

— Przyjaciele! — wyrzekł — piję ku pamięci Mastaplomba, wesołego towarzysza, wyznając z żalem, że nie poznaliśmy się na jego mężnej duszy!

I wypiwszy, stłukł swój kieliszek, gdyż chętnie praktykował dawne zwyczajy i nie tracił sposobności, aby pokazać, że posiada pogański stoicyzm.

i postanowili udać się do Sejmu, aby u posłów i marszałka interweniować w sprawie zniesienia krajowego podatku od piwa.

KORRESPONDENECYJE.

Wiedeń, 29 września.

(an) Po ciszy miesięcy letnich, po sezonie martwym, który tego roku trwał wyjątkowo krótko, wrzesień był niemal od pierwszych dni pełen gwaru, pełen spraw przeważnie bardzo doniosłych. Żyliśmy tu w tempie szybkim. Każdy dzień przynosił coś nowego, coś, co elektryzowało wszystkich i jednakowo było ważne po tej i tamtej stronie Litawii. Najpierw uroda czesko-niemiecka, przygotowania do niej, manifesty partyjne, mozolne budowanie rusztowań około tego gmachu, który, jeżeli stanie pod dachem, będzie epokowym nietylko dla królestwa Czech, lecz i dla całej Monarchii. Nie ulega wątpliwości, że stosunki polityczne i w Pradze i w Wiedniu według zgoda odmiennych ułożą się prawidłowo, gdy podłożem ich będzie porozumienie dwu najsilniejszych ekonomicznie narodowości, praca zgodna i jedną ożywną myślą. Zaczynające się kolejno sejmiki krajowe przynosiły i przynoszą punkt ciężkości zainteresowań politycznych ze stolicy na prowincję. Politycy wiedeńscy nad słuchają z ciekawością wieści z nad Węłtawy, ze Lwowa, z Moraw i Szlaska, jaki tam duch panuje, jaki oddźwięk znajdują żywotne, piekące sprawy Państwa. Kanały, które zaważyły tak ciężko na szalach parlamentu i wywołały tyle sprzecznych zdań i poglądów, maja znaleźć w sesjach sejmowych swą dyrektywę. Najwięcej zainteresowane czynniki, bo kraje, które projekt budowy dróg wodnych bierze w rachubę, zdecydowały o dalszych losach owej kwestyi, a przynajmniej ułatwią stanowisko stronnictw parlamentarnych w zbliżającej się i przewidzianej kampanii.

Dzień dzisiejszy, jako dzień ogłoszenia terminu zwołania Delegacyi, rozpoczynających obrady 12 października, jest niemiernie ważny. Przypomniał on spór długotrwały na temat prawomocności mandatów delegacyjnych, w którym największe powagi naukowe przyznały słuszność zapatrywaniom Rządu, przypomniał także stratę, jaką ponieśliśmy przez zgon nieodżałowanej pamięci b. Ministra Madeyskiego, który przez długie lata pracował w Delegacyach z wielkim pożytkiem dla kraju i Monarchii. Sesja delegacyjna będzie miała trudne zadanie do spełnienia. Czekają na nią sprawy niecierpiące zwłoki a związane równie silnie z mocarstwem stanowiskiem Austro-Węgier, jak i z najważniejszymi postulatami Państwa na polu ekonomicznym i socyalnym. Polityka pocyna bowiem coraz częściej jednoczyć oba te względy. Kwestya drożyzny ogólnej, podniesienie cen artykułów spożywczych i codziennego użycia, zatracca charakter swój niejako prywatny, wychodzi z wnętrza domów i staje w pierwszym szeregu zagadnień państwowych. Tanie mięso, tanie mieszkania, tani nabiał zaprzatają teraz głowy mędzów stanu z tą samą intensywnością, z jaką dawniej myślano i walczone o swobody i uprawnienia polityczne, o całość granic państwowych.

Prezydent Ministrów nie spuszcza ani na chwilę z oka kwestyi drożyznianej. Składa się na nią cały kompleks różnorodnych zagadnień. Jedno z nich odnosi się do drożyzny mięsa, która szczególnie w Wiedniu daje się dotkliwie odczuwać. Rząd poczynił kroki, aby ułatwiony spędy była na targi podzielać w ten sposób na zniżkę cen. Przyzwolono tedy na przywóz bydła z Holandyi, Francyi i Włoch. Środki te okazały się jednakże nie wystarczające. Dnia 10 października nadejdą wprawdzie pierwsze transporty z Holandyi, wciągnięcie w ruch handlowy Francyi i Włoch nie spełni wszakże oczekiwanych nadziei. Bydło francuskie jest bowiem tak samo drogie, a może i droższe, aniżeli tutejsze, ceny zaś nierogacizny włoskiej idą tak raptownie w górę, że wątpliwe należy, czy opłaci się wogóle sprowadzać ją na targi austriackie. Pozostaje tedy Rumunia. Zawarty traktat usunął wszystkie przeszkody, a chociaż państwo to okazało dotąd małą żywotność w tym kierunku, to jednak na pewne liczyć można na te nowe źródła poboru mięsa rzeźnego dla naszej Monarchii.

Zapewniono również znaczne zniżki przewozowej taryfy kolejowej i wdrożono kroki, aby uzyskać odpowiedni opust w opłatach miejskich, konsumcyjnych.

Dowóz mięsa argentyńskiego zależeć będzie od dalszego stanowiska Węgier. Austria na razie wpuszcza na targ dziesięć milionów kil. mrożonego mięsa argentyńskiego. Dalsze w tej sprawie postanowienia, zapadną po decyzji rządu węgierskiego.

Uczyniono więc, jak widzimy, krok najważniejszy. Teraz znów przyjdzie kolej na zarządy miast, aby troskliwie zwróciły uwagę na ceny dostarczonego mięsa, aby nie było zbyt wielkiej różnicy między ceną En-

gros a detaliczną. Tutaj muszą działać czynniki lokalne i od ich energii, od zrozumienia potrzeb ludności zależne będą losy akcyi tak energicznie przeprowadzonej przez władze centralne.

Wynikiem wspólnych tych działań będzie niewątpliwie znaczna zniżka cen mięsa, która powitają wszyscy z radością. Ojcowie rodziń odetchną spokojnie. Dla nich, jak wogóle dla stanu średniego, każde ułatwienie warunków życiowych jest dobrodziejstwem. Jest niem także nowy projekt zorganizowania jednorocznej służby wojskowej.

Projekt ów był przedmiotem długich badań. Brano przykłady z obcych mocarstw, zastanawiano się nad zniesieniem tego przywileju, a ostatecznie pozostawiono instytucję jednoroczną w pierwotnej jej formie, zmieniono tylko jej warunki. Oto nie wolno będzie, z małymi wyjątkami, służyć na własne koszty. Każdy z poborowych, któremu przysługują prawa jednorocznika, będzie musiał odbyć rok służby na koszt Państwa. Reforma ta zafatwia pomyślnie jedną z najbardziej piekących spraw. Bywało dotąd zwyciężajem, że zgoda nawet niezamożny urzędnik czy obywatel, uważał sobie za punkt honoru, zapewnić swemu synowi wyjątkowe stanowisko w armii przez ponoszenie wszelkich ciężarów, jakie nakładała nań służba jednoroczna. Zadłużał się często kupując błyszczącą broń, wytworny mundur, aby jego „jednorocznik“ nie potrzebował wstydzić się przed kolegami. Ten jeden rok bywał często kłeską dla całej rodziny. Teraz zaś kończą się kłopoty ojców. Nie będzie wstydu posłać chłopaka do koszar, bo w tych koszarach znajdują się wszyscy, bez wyjątku. Surowa dyscyplina wojskowa wyrówna wszystkie stany. Ten czas, spędzony pod chorągwią zahartuje naszą młodzież nietylko, jak dotąd, fizycznie, lecz i moralnie. A korzyść ztąd pewna...

Na uboczu od tych wszystkich spraw, przesuwających się jak w kalejdoskopie z codziennością jednak intensywnością, rozgrywają się w świecie naukowym kwestye równie ważne, równie doniosłe. Związek ich z wirami dnia codziennego pozornie daleki, a jednak niemiernie ścisły. Po tamtej stronie walka o byt, o tanie mięso, czy o równowagę budżetu, po tej ta sama walka usilna, ciągła, tylko cele jej inne. Tam idzie o chleb, o brutalne prawa życia, tu o to, aby temu życiu przyświecały słońca dobra, prawdy i sprawiedliwości.

Odbywający się właśnie w Wiedniu ósmy międzynarodowy kongres psychologów temu właśnie celowi służy. Roztrząsa różnorodne zagadnienia duszy, stara się leczyć jej choroby, opancerzyć przed złem.

Kongres otworzył przemową powitalną radaa Dworu dr. Exner, po nim zabrał głos JE. P. Minister oświaty, a szereg przemówień zakończył pierwszego dnia świetny, z werwą francuską wygłoszony odczyt prof. Richeta z Paryża na temat: *L'humorisme ancien et l'humorisme moderne*.

Z szeregu wykładów, z których wszystkie odznaczają się niezwykle interesującym doбором tematów, zwróciła uwagę prelekcya prof. Zbyszewskiego ze Lwowa: *Das Elektrokardiogramm des isolierten Herzens*, objaśniająca znaczenie elektrokardiogramu dla dyagnozy chorób serca i badania jego czynności. Dalsze obrady są w toku.

Wojenna flota Anglii.

Lord Charles Beresford wystosował do szefa gabinetu list otwarty z oświadczeniem, że bezpieczeństwo państwa wymaga budowy dalszych siedmiu dreadnoughtów oprócz już przewidzianej na rok przyszły budowy pięciu takich olbrzymów. W przeciwnym razie nie możnaby ręczyć za bezpieczeństwo Anglii.

Dla pokrycia potrzebnych w tym celu wydatków domaga się lord Beresford emisji wielkiej pożyczki.

Projekt swój popiera lord dalej uwagą, że przewaga Anglii nawet wraz dojsca projektu do skutku będzie ograniczona z powodu niedostatecznej stosunkowo liczby żalagii, doków, krążowników i torpedowców, gdy np. niemiecka marynarka bardzo dodatnio jest w to wszystko zaopatrzona.

Rząd angielski winien zresztą rachować się z okolicznością, że w r. 1915 Włochy i Austro-Węgry posiadać będą razem 8 dreadnoughtów na morzu Śródziemnym.

Wywody lorda Beresforda, acz może z pewną przesadą malujące grozę niebezpieczeństwa, znajdują jednak niezawodnie w Anglii wielu potakujących. Tak przynajmniej bywało dotąd, że jego alarmy nie okazywały się głosem wołającego na puszczy. Projekt niezmordowanego apostoła zwiększenia floty angielskiej gotów też w istocie wzbudzić w społeczeństwie przekonanie, że Anglia nie przedź spojrzeć będzie mogła w przyszłość, aż ujrzy na swych wodach 30 dreadnoughtów i „Invincibles“. Za podstawę obliczeń siły morskiej Włoch i Anglii obrał admirał angielski rok 1915, chociaż jeśli nie zajdą nadzwyczajne przeszkody, Włochy i Austro-Wę-

gry posiadać będą już w 1913 r. 8 dreadnoughtów. Niewątpliwie do powstania obaw u lorda Beresforda przyczyniły się także przygotowania Turcyi do reorganizacji floty i projekty amerykańskie co do budowy olbrzymich okrętów.

Wedle dotychczas uchwalonych projektów posiadać będzie W. Brytania ponad 23 dreadnoughtów i „Invincibles“, gdy Niemcy mieć ich będą 13, a na morzu Śródziemnym znajdzie się w najlepszym razie 10 tych stalowych potworów. Stałoby tedy ogółem 23 jednostki bojowych, przeciwko 33 i tej właśnie równowadze sił zapobiedz pragnie zwłaszcza lord Beresford, jeśli już nie dla salwowania zasady zwiększonego *Two power standard*, takiego postawienia floty Anglii, żeby ona była o 10 proc. większa od flot dwu innych potęg morskich, to przynajmniej dla zapewnienia Anglii w zakresie dreadnoughtów przewagi o 50 proc.

Czy jednak uda się Beresfordowi cel ów osiągnąć? Nie wolno zapomnieć, że istnieje w Anglii bardzo silna liga antyflotowa. Pracuje ona z całą usilnością nad tem, by nawet wydatki na cele floty już uchwalone na rok 1909/10 w sumie 40 1/4 milionów funt. szter. (972 miliony koron) ukrócono w znacznej mierze.

Ponieważ zresztą i Anglia przechodzi obecnie przez udręczenia drożyzny wszystkich najważniejszych artykułów, zapewne więc nawet w ojczyźnie dreadnoughtów nie obejdzie się bez opozycyi wobec projektów lorda Beresforda, podyktowanych zresztą niewątpliwie gorącym patriotyzmem i troską o przyszłość Albionu.

KRONIKA.

Lwów, 1 października.

— Kalendarz.

Niedziela (2 października):
Leogera. — Stanimira. — Trofyma.
Wschód słońca o godzinie 5:26 rano, zachód słońca o godzinie 5:02 po południu.
Poniedziałek (3 października):
Kandyda. — Siemana. — Ewstachija.
Wschód słońca o godzinie 5:28 rano, zachód słońca o godzinie 5:00 po południu.

— Kalendarzyk myśliwski. W miesiącu październiku wolno polować na: zajęce, jelenie, kozły, (rogacze), borsuki, cietrzewie i głuszcze, bażanty i kuropatwy, przepiórki, dzikie gołębie, pardwy i dropie, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać wolno: wszelką zwierzynę łowną.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Z e. i k. armii.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. armii* ogłasza: Krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa otrzymali podpułkownicy: Alojzy Bauer, komendant 30 bat. strzelców polnych i Otto hr. Huyn z 6 p. drag.; wojskowy krzyż zasługi podpułkownicy: Eugeniusz Hinnek 40 pp., Józef Krużewski 90 pp., Wincenty Müller 32 p. armat. polnych.

— **Z e. k. obrony krajowej.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. k. obrony krajowej* ogłasza: W stan spoczynku na własną prośbę przeniesiony został generał-major Leon Gregorowicz i otrzymał przy tej sposobności krzyż kawalerski orderu Leopolda; po superarbitrowaniu zaś przeniesiony został w stan spoczynku podpułkownik Zygmunt Dobiecki z 22 p. obr. w Czerniowcach i otrzymał przy tej sposobności wojskowy krzyż zasługi.

Wojskowy krzyż zasługi otrzymał podpułkownik Edmund Lober 34 pp., a tytuł i charakter majora z uwolnieniem od taksy kapitan 36 pp. Jakób Panusiewicz z komendzie pospolitego ruszenia nr. 36 w Kołomyi.

— **Lwowska Izba handlowa i przemysłowa** odbyła we wtorek plenarne posiedzenie. Przed porządkiem dziennym poruszono sprawę sklepików sprzedających naftę, we wniosku nagłym, domagającym się interwencji Namiestnictwa o pozwolenie zamykania tych sklepików dopiero o godz. 9 wiecz. Sprawę tę przekazano seceji handlowej. Uchwalono dalej odnieść się do Namiestnictwa i ustawowego zakładu pensyjnego z poparciem skarg kupców na postępowanie zakładu przy stwierdzeniu osób z personalu handlowego, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia. Po przyjęciu sprawozdania Biura Izby załatwiono szereg próśb o subwencje i zapomogi i zaopiniowano kilka podań o koncesye. I tak: udzielono przychylniej opinii co do koncesyi dla krajowego Związku producentów ropy na założenie i prowadzenie przedsiębiorstwa tłoczenia i magazynowania ropy z kopalni nafty w miejscowościach powiatu drohobyckiego. Zaopiniowano nieprzychylnie prośbę o udzielenie rafinerii nafty „Siła i światło“ w Limanowej koncesyi na sprzedaż nafty z beczkowozów w szeregu miejscowości zachodniej Galicyi. Udzielono inż. Felicyanowi Skowroń-

skiemu stypendyum na studia handlowe w kwocie 400 kor., „Skorowidzowi adresowemu“ i „Księdze adresowej“ m. Lwowa po 100 kor. subwencji. Uznano przemysł fotograficzny nadal za wolny, a nie za rzemieślnicze. Uznano kaletnictwo (wyrób kalet — torb) za oddzielny przemysł od rymarstwa. Udzielono Tow. opieki nad terminatorami im. św. Stanisława Kostki we Lwowie zapomogi w kwocie 200 kor.; Markowi Kleinowi, uczniowi Akademii sztuk pięknych w Krakowie, stypendyum w kwocie 100 kor.; na kurs majsterski szewców w Stryju 150 kor.; wydziałowi szkół przemysłowych w Przemysłu 150 kor.; Henrykowi Szpili, uczniowi kraj. szkoły sukieniczej, stypendyum w kwocie 100 kor.

— **Fundacya dla młodzieży szkół średnich.** Dzienniki krakowskie donoszą, że ks. dr. Gołba, katecheta w gimnazjum im. św. Jacka zakupił 5 morgów gruntu w Zakrzówku, na terenie, należącym do Wielkiego Krakowa, za 30.000 koron. Na nabytych gruntach młodzież szkół średnich ma ćwiczyć się w gospodarstwie, rolnictwie, warzywnictwie, sadownictwie i ogrodnictwie, oraz w przetwarzaniu wyhodowanych ziemiopłodów, co — zdaniem ks. dr. Gołby — przyczyni się do fizycznego i moralnego rozwoju młodzieży. Praca w polu ma trwać cały rok, a przypuszczani będą ci uczniowie, którzy zgłoszą się dobrowolnie. — Nadto urządzone będzie osobne pole zabawowe. Prócz tego ks. dr. Gołba ma zamiar wybudować kosztem 60.000 koron pierwszą bursę za miastem na 25 uczniów, którzy również pracować będą na polu. Dziś odbędzie się poświęcenie nabytych gruntów.

— **Ostatni koncert spacerowy i bezpłatne rozlosowanie dzieła sztuki** odbędzie się jutro (w niedzielę) w pałacu sztuki na wystawowym placu. Ostatnim razem wygrał los nr. 172 (p. Swarczewska) piękny obraz Wyrzywalskiego.

Na wystawę przybyło mnóstwo niezmiernie ciekawych projektów rekonstrukcyi Wawelu, akwarelowe widoki zamku Jagiellonów Tallowskiego i Tondosa, oraz kilka nowych obrazów i rzeźb.

Wystawa będzie już niebawem zamknięta, należy się więc śpieszyć z jej oglądnięciem; ilustrowany katalog i losy również już są na wyczerpaniu. Ciągnięcie losów (główna wygrana wartości 20.000 koron) odbędzie się nieodwołalnie 12 listopada b. r.

— **Posiedzenie krajowego komitetu wykonawczego nauczycielstwa ludowego i delegacyi polsko-ruskiej** odbędzie się dnia 2 b. m., w sali szkoły im. Piramowicza o godz. 10 rano. Na porządku dziennym: Postulaty nauczycielstwa ludowego.

— **Kurs geometryi wykresnej i rysunków odręcznych dla abiturjentów gimnazjalnych, wstępujących na Politechnikę**, rozpoczyna się dnia 1 października o godz. 10 rano. Wpisy przyjmuje wydział Tow. wzajemnej pomocy studentów Politechniki we Lwowie ul. Chłranowskiej 8 I p. codziennie od godziny 10 — 1.

— **Nowy przystanek kolejowy.** Z dniem 18 b. r., otwarto przystanek „Laszkówka“, położony między stacją Kocmań a przystankiem Witelówka na szlaku Łużany-Zaleszczyki w obrębie Kierownictwa ruchu w Czerniowcach, dla ruchu osobowego i pakunkowego.

Bilety i pakunki opłaca się w pociągu.
— **Kurs abiturjentów Towarzystwa szkoły handlowej** rozpocznie się we środę, dnia 5 b. m., o godz. 4 po południu w budynku szkolnym przy ul. Skarbkowskiej Nr. 21. Wpisy będą zamknięte tegoż dnia o godz. 12 w południe.

— **Z Tow. śpiewackiego „Gęźba“.** Z powodu licznie wpływających zapytań oznajmia wydział polskiego Tow. śpiewackiego „Gęźba“, że zgłoszenia wpisu nowych członków przyjmuje się w środy i soboty każdego tygodnia w lokalu Tow. przy pl. Halickim 1. 10, II. piętro.

— **Zjazd koleżeński uczniów, którzy w roku 1890 złożyli egzamin dojrzałości w gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie**, odbędzie się dnia 15 b. m.

Adresy należy przesyłać na ręce dra Jana Kasparka, adwokata we Lwowie, ul. Bielowskiego 5.

— **Grobowiec Heleny Modrzejewskiej.** W ubiegły poniedziałek, d. 26 b. m., odbyło się w obecności najbliższej rodziny i kilku zaproszonych osób, przeniesienie zwłok Heleny Modrzejewskiej do wniesionego dla niej na cmentarzu krakowskim grobowca, wykonanego wedle planów synowca wielkiej artystki, p. Bolesława Opida, przez zakład p. Kuleszy, a ozdobionego szpizymem medalionem dła Lewandowskiego. Nowy grobowiec Heleny Modrzejewskiej znajduje się w przedłużeniu głównej alei cmentarnej po za kaplicą, w głębi cmentarza niedaleko już ulicy Warszawskiej, po lewej ręce.

△ **Zgubiono:** w Ogrodzie miejskim złoty zegarek ze złotym łańcuszkiem, wartości 500 kor.

△ **Znalezione:** w ulicy Unii Brzeskiej książeczkę pocztowej Kasy oszczędności nr. 471619 na 160 kor.

△ **Dezertor.** Komenda 80 pp. doniosła tutejszej policji, że onegdaj zbiegł z koszar freiter Grzegorz Maryszyn, rodem z Bielawiec koło Brodów.

△ **Ucieczka więźnia.** Z oddziału robotniczego więźni w Pohorecach zbiegł dnia 26 z. m. więzień Georgi Solkan, skazany za zbrodnię rabunku na 18 lat ciężkiego więzienia.

△ **Kronika policyjna.** Za kradzież dwu poduszek z dziedzińca realności przy ul. Wesołej 1. 7 aresztowano czeladnika blacharskiego Jana Kowtoszyna.

Włocianinowi z Łanek Małych Ilkowi Hawryszkowi skradziono wczoraj w nocy dwa konie: kasztanowatego wałacha i kłacz czerwono-gniada.

(△) **Aresztowani za rabunek.** Policja aresztowała ubiegłej nocy 18-letniego Maksa Kalischa i Jakóba Simpla, czeladnika krawieckiego, którzy w nocy na ul. Szpitalnej dopuścili się rabunku na osobie Elżbiety Masłejówny, jadącej dorożką. Wskoczyli oni mianowicie na dorożkę i wydarli jej torebkę z kwotą 20 kor. oraz parasolkę, a ponieważ Masłejówna stawiała opór, napastnicy pobili ją dotkliwie.

(△) **Wypadek przy pracy.** Robotnik Stanisław Łepkowski, zajęty u firmy mycia okien „Błysk“, mył dziś rano okna w domu przy ul. Karola Ludwika 1. 3, stojąc na drabinie. Nagle przechylił się Łepkowski tak nieostrożnie, że runął z wysokości 1. piętra na kamienny chodnik, przyczem złamał prawą nogę. Wezwane Pogotowie ratunkowe, udzieliwszy rannemu pierwszej pomocy, odwiozło go do szpitala powszechnego.

— **Cholera.** Z powodu szerzenia się cholery na Węgrzech, Namiestnictwo wydało zarządzenia, ograniczające ruch podróżnych, przybywających do kraju od strony Węgier i zarządziło rewizję sanitarną tych podróżnych na stacjach kolejowych w Woronience, Ławoczem, Siankach, Łupkowie, Muszynie, Czarnym Dunajcu i Zwardoniu.

Departament sanitarny Namiestnictwa morawskiego ogłasza, że niedonoszono mu o żadnym wypadku podejrzanego zachorowania.

Węgierskie ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało z prowincji sprawozdania, stwierdzające 10 nowych wypadków zachorowania, podejrzanego o cholere i 7 wypadków śmierci.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Maryja Steców, żona majstra szewskiego, w 33 r. życia; Władysław Pohorecki, zwrotniczy kolei państwowych, w 79 r. życia; Karol Freudenberg, słuchacz Uniwersytetu, w 23 r. życia; Konstancja Drozdowska, żona emer. kontrolera podatkowego, w 47 r. życia; Franciszka Teichmannowa, w 64 r. życia; Ferdynand Hecker, rzeźbiarz, w 56 r. życia; Władysław Wild, organmistrz, w 51 r. życia;

w Krakowie: Maryja Malwina Tarłowska, żona prezydenta senatu Najwyższego Trybunału sądowego i kasacyjnego, w 54 r. życia; Tekla z Orobkiewiczów Tabeau, wdowa po dyrektorze seminarium nauczycielskiego w Tarnowie, w 78 r. życia;

w Moszczenicy, pod Gorlicami, Józef Wałęga, ojciec ks. biskupa tarnowskiego, w 85 r. życia;

w Czerniowcach, Nikodem Płacheński, emer. profesor szkoły przemysłowej, w 58 r. życia;

w Chodorowie, Michał Krasucki, kierownik szkoły ludowej.

w Warszawie: Ignacy Czarnowski, inżynier, weteran z r. 1863, w 69 r. życia;

w Meranie, Karol Pascher, generalny inspektor kolei austriackich.

w Paryżu, profesor chorób nerwowych dr. Raimann; członek Instytutu profesor matematyki Maurycy Lety;

— **Gmina Zakopane.** Ministerstwo spraw wewnętrznych przesunęło gminę Zakopane do IV klasy ze względu na wysokość taksy za koncesję na aptekę publiczną.

— **Międzynarodowy kongres fizyologów w Wiedniu.** Na posiedzeniu kongresu dnia 29 b. m. w plenum i sekeyach było przesłano 50 wykładów i demonstracji. Między innymi przedłożył dr. Sosnowski z Warszawy pracę swą o prądach elektrotonicznych, a dr. Borkowski z Krakowa o polaryzacji nerwów.

Wczoraj przed południem wyערperano program naukowy. Po południu odbyło się uroczyste zamknięcie kongresu.

— **Towarzystwo ubezpieczeń lekarzy.** W Wiedniu ukonstytuowało się lekarskie Towarzystwo ubezpieczeń „Kosmos“, posiadające kapitału akcyjnego 1,500.000 kor. Prezesem wybrano prezesa Izby lekarskiej w Wiedniu dr. Themena, a wiceprezesem prezesa Galic. Izby lekarskiej dr. Festenburga.

— **Wizyta burmistrza m. Wiednia w Budapeszcie.** Z Budapesztu donoszą: Burmistrz m. Budapesztu w piśmie wystosowanem do prezydium m. Wiednia, oświadcza, że z radością przyjął do wiadomości decyzję burmistrza m. Wiednia odwiedzenia Budapesztu i prosi o podanie terminu przybycia.

— **Szaleniec w pociągu.** W pociągu, który wczoraj rano odszedł z Wiednia z dworca Towarzystwa kolei państwowych, przyszło do następującej sceny:

Jadący w przedziale II. klasy porucznik pułku ułanów nr. 12, nazwiskiem Andrzej Hegedüs, w przystępie szału dobył noża i rzucił się na jadących w tym samym przedziale podróżnych. Ciężko ranił urzędnika pocztowego Alfreda Müllera i siedzącą obok panią. Urzędnik ów z trudem zdołał zasłonić się przed rżanami i zaalarmować służbę pociągową, która zatrzymała pociąg w otwartem polu. Po ubezwładnieniu szaleńca odstawiono go do szpitala garnizonowego, rannymi podróżnymi zajęła się stacya ratunkowa.

— **Niewinnie skazani.** Kijowski sąd wojenny skazał przed 11 miesiącami na karę śmierci przez powieszenie włocianin Beza i Kowalenkę, oskarżonych o napad rozbójniczy w powiecie nieżyńskim. Skarga kasacyjna obrońcy pozostawiona została bez skutku. Wtedy obrońca wytoczył w sądzie koronnym sprawę przeciwko świadkom oskarżenia, Klimkowowej i Koroszczukowi o krzywoprzysięstwo. Wobec tego egzekucję wstrzymano. Klimkowowa i Koroszczuk przyznali się do fałszywych zeznań, złożonych pod wpływem nienawiści. Klimkowowa skazana została na 2 lata 8 miesięcy więzienia. Koroszczuk, jako małoletni, został uniewinniony.

— **Pożar fabryki.** W fabryce smoły firmy Lukacs i Meitner w Budapeszcie wybuchł wczoraj groźny pożar wskutek zbyt wysokiego ogrzania kotła. Fabryka cała spaliła się. Podczas akeji ratunkowej dwaj strażacy odnieśli rany.

— **Cała Warszawa na liście „ochrony“.** *Utro Rossii* podało w tych dniach wiadomość, że według raportów „ochrony“ warszawskiej, liczba osób „nieprawomyślnych“ w Warszawie dosięga 200.000. (Cyfra ta chyba jest cokolwiek za wysoka. Jeżeli bowiem zwrócimy uwagę, że pomiędzy osobami nieprawomyślnymi są przeważnie mężczyźni, a na liście nieprawomyślnych nie ma chyba dzieci i starców, to cyfra 200.000 obejmuje prawie wszystkich mężczyzn, zamieszkałych w Warszawie. Według więc *Utra Rossii* wszyscy mężczyźni w Warszawie znajdują się na liście „nieprawomyślnych“.)

Kronika prowincjonalna.

§ Szkoła gospodarstwa domowego w Tłumaczu. Dnia 4 listopada b. r. zostanie otwarta w Tłumaczu szkoła gospodarstwa dla dziewcząt wiejskich, dzięki ofiarności miasta, w budynkach, na ten cel bezinteresownie oddanych. Myślą przewodnią kongreganistek koehawiejskich, urządzających tę szkołę, jest danie dziewczętom wiejskim możności wykształcenia się w zakresie gospodarstwa domowego i wiejskiego, oraz przygotowania się do życia rodzinnego i społecznego. Program szkoły obejmuje następujące działy:

Gotowanie, pieczenie chleba i bułek, pranie i prasowanie, cerowanie, łatanie, szycie na maszynie, krój bielizny i sukien. Naukę racjonalnego chowu drobiu i trzody chlewnej, dojenie krów, mleczarstwo z centryfugą, wyrób masła i serów. W ogrodzie szkolnym uprawę ziół leczniczych i kwiatów, warzywnictwo, szczepienie, przesadzanie i obcinanie drzew owocowych. Z jarzyn i owoców wyprodukowanych będą uczenie robiły zapasy zimowe, bądź to w stanie świeżym, bądź w przeróbkach. Prócz działań praktycznych będą lekcye: katechizmu, historii św., historii Polski; najważniejsze wiadomości z historii naturalnej i geografii; prowadzenie rachunków domowych, obznajomienie z przepisami pocztowymi i kolejowymi. Prócz tego będą osobne przystępne wykłady z higieny o pielęgnowaniu niemowląt i o dawaniu pomocy w nagłych wypadkach. Aby tak szeroki program mógł być jak najściślej wykonywany, nauka w szkole tłumackiej trwać musi cały rok. Opłata wynosi 12 kor. miesięcznie, wraz z całym utrzymaniem. Przyjęte będą dziewczęta tylko po ukończeniu 16 lat.

Zgłoszenia adresować należy przed 20 października do opiekunki szkoły p. Antoniny Horodyńskiej w Przybyłowie p. Tłumacz, załączając: 1. metrykę chrztu, 2. świadectwo moralności z podpisem proboszcza, 3. poświadczenie ukończenia szkoły ludowej i 4. deklarację rodziców, że opłata będzie złożona.

§ Aresztowanie handlarza sacharyną. W Przemysłu aresztowała onegdaj policja niejakiego Pinkasa Seufa z Gródka Jagiellońskiego, który przywiózł do Przemysłu 25 kilogramów sacharyny i usiłował ją sprzedać w mieście. Przy rewizji znaleziono przy nim kartę roczną II. klasy i wiele gotówki. Aresztowany usiłował przekupić agenta policyjnego, ofiarując mu 100 koron, ale to nie poskutkowało. Jak stwierdzono, handlarz ów już od dłuższego czasu prowadził rozległy handel tym towarem i na nim dorobił się znacznego majątku.

§ W Żabnie, pod Radomyślem, wybuchł w tych dniach pożar, który zniszczył pięć stodół, wypełnionych zbożem. Szkoła wynosi przeszło 6000 kor.

Kronika zagraniczna.

(D) **Cholera we Włoszech.** Piszą nam z Rzymu: Pomimo środków sanitarnych, zarządzonych przez rząd włoski, cholera z Apulii zawleczona została do Neapolu, a nawet dotarła już do Rzymu, gdzie stwierdzone zostały trzy wypadki zaskabnięcia na tę chorobę. W Neapolu epidemia przybrała nawet szersze rozmiary, tak, że ostatni biuletyn sanitarny wykazuje 150 wypadków cholery. Rząd włoski przedsięwziął też surowe środki przeciw zarazie. Wszyscy podróżni, przebywający z Neapolu do Rzymu, poddawani są desyntezy na staeyi kolejowej razem z pakunkami, poczem jeszcze przez pięć dni podlegają wizycie lekarskiej w swoim mieszkaniu. Ze względu, iż obecnie rozpoczął się we Włoszech sezon turystów, epidemia grozi kłęską finansową, obawy zaś są tem żywsze, że w razie wzniesienia się cholery na wiosnę, ucierpiąby wystawa powszechna w Rzymie, która ma być otwarta d. 21 kwietnia.

* **Z awiatyki.** Z St. Archangelo di Romagna donoszą: Balon wojskowy „H.“ przeleciał przez Apeniny i wylądował około godziny 10.30 rano w okolicy St. Archangelo di Romagna. Podczas przelotu ponad Apeninami balon dostał się w silne prądy powietrzne i był zmuszony wznieść się do wysokości 2000 m. Z tego powodu wyrzucił cały balast i zapas benzyny. Kiedy ujrano korzystne miejsce do lądowania, wylądowano, aby zaopatrzyć się w nowy zapas benzyny. Słychać, że dziś rano balon ma wznieść się i polecieć do Campalto.

Balon „P. VI.“ wzniósł się we środę w Monachium do podróży na linii Garnischt-Eibsee-Zugstisch.

* **Tragiczny zgon awiatora.** Na polu wlotów koło Miluzy awiator Plohman spadł z wysokości 50 metrów. Nieprzytomnego odwieziono do szpitala, gdzie zmarł.

* **Pogrzeb Geo Chaveza** w Domodossola był naznaczony na czwartek godzinę 2 po południu, jednakże znacznie się opóźnił z powodu napływu olbrzymich tłumów publiczności. W kondukcje wzięli udział wszyscy mieszkańcy miasta i przedstawiciele gmin okolicznych, tak, że pogrzeb był wspaniałą manifestacją żałobną.

* **Wypadek na morzu.** Z Sebastopola donoszą: Na pełnem morzu zderzyły się kontrolpedowce „Żiwoj“ i „Sawietny“. „Żiwoj“ doznał znacznych uszkodzeń, uniemożliwiających mu dalsze pełnienie służby.

* **Eksplozja w kopalni.** Wskutek eksplozji w kopalni jekaterynosławskiej, sześciu górników zginęło, a sześciu odniosło ciężkie rany.

* **Szpiegostwo.** Sąd policyjny w Farnhan orzekł, że porucznik Hahn ma być wypuszczony na wolność za złożeniem kaucyi 1000 funtów szterlingów i za złożeniem jeszcze kaucyi po 500 funtów przez dwu poddanych angielskich.

* **Józef Kainz i Ludwik II** bawarski. Śmierć znakomitego artysty, który bywał „Burga“ czarował swą grą niezrównaną, przypominała interesujące epizody z jego życia. *Neue Freie Presse* pomieszcza ciekawe szczegóły o jego przyjaźni z Ludwikiem II bawarskim. Po raz pierwszy monarcha o duszy rozśpiewanej ujrzał 23-letniego Kainza, w kwietniu 1881 roku w dramacie Wiktora Hugo „Marion de Lorme“ w roli Didiera. Ludwik tak się grą jego zachwycił, że kazał do siebie przyprowadzić do loży i ofiarował mu pierścień z szafirami. W parę tygodni potem pisze do niego: „Życzę powodzenia w tym pięknym i szlachetnym zawodzie“. Kainz występował kilkakrotnie, jako Didier przed królem i każdym razem otrzymywał od niego kosztowny podarek. W maju tegoż roku, Ludwik zaprosił go do swego cudnego pałacu Linderhof. W sztucznej grocie stalaktutowej spędzał z nim długie chwile na serdecznej, pełnej wymianie myśli. Kazał mu sobie mówić po imieniu. Odbywali razem spacerki po ślicznej okolicy, mieli wyruszyć razem w podróż do Hiszpanii, lecz radea ministeryalny von Bürkel odwiódł króla od tego zamiaru, tłumacząc mu, że w tej porze roku w Hiszpanii panuje febra.

W czerwcu Ludwik pisze do swego „ukochanego brata i drogiego Didiera“, prosząc go, aby z nim pojechał do Szwajcaryi. Podpisuje się: Saverny, przybierając rolę markiza de Saverny z „Marion de Lorme“. Wedle swego ryśpisu każe sobie wystawić w Monachium paszport na nazwisko: Saverny, a drugi Kainzowi na nazwisko Didier. Wyruszają. Ostatecznym celem podróży było Brunnen nad jeziorem Czterech Kantonów. Król zachowywał ścisłą incognito. Zamieszkał w willi Gutenberg. Nocami z Kainzem i swoim sekretarzem Hessel-schwerdem wypływał na jezioro. Kainz musiał mu deklamować do rana. W gospodzie w Rütli własnoręcznie na liście zwiedzających zapisał się Ludwik, jako „marquis de Saverny“. Pod tym podpisem Kainz nakreślił: Józef Didier, 28 czerwca 1881“. Pod koniec jednak pobytu stosunki pomiędzy artystą i królem zepsuły się — aktor zbyt często zapominał, że jego przyjaciół jest jego monarchą i obchodził się z nim poufale, a jakkolwiek Ludwikowi ciążyła korona, nie pozwalał jednak przekraczać pewnych granic.

Pewnej nocy, 11-go lipca, wypłynął, jak zwykle z przyjaciółmi na jezioro. O 2-jej wylądowali w Rütli. Ludwik chciał, żeby mu Kainz odegrał scenę z „Wilhema Tella“, artysta nieopatrznie odpowiedział, że jest zmęczony. Ludwik wszedł natychmiast do łodzi z Hessel-schwerdem i zostawił na brzegu „Didiera“, „żeby miał czas wypocząć“. Dopiero o 4-jej porzucony artysta zdobył kółko i powrócił do Brunnen. Potem stosunki się poprawiły. Ludwik fotografował się nawet z Kainzem i willę, w której mieszkał, nazwał jego imieniem, lecz po powrocie ze Szwajcaryi, nigdy się już z nim nie widywał, choć od czasu do czasu posyłał mu podarunki.

* **Zapis rodziny Sandów.** Paryska Akademia Umiejętności otrzymała w zapisie od pani Gabryeli Sandowej zamek Nohant, który od stu lat należał do rodziny Sandów. Do zamku tego należał nie tylko kosztowne urządzenie i piękna posiadłość ziemska, lecz także bardzo bogate archiwum zamku, dotychczas niedostępane, a zawierające wartościowe rękopisy. Przedewszystkiem archiwum to zawiera niewyży-skana dotychczas, bardzo cenna korespondencya George Sand z Fryderykiem Chopinem i Alfredem Mussetem. Korespondencya Alfreda Musseta z George Sand uważano już za przepadłą, a tymczasem była ona w zamku Sandów.

Poradnik dla oszczędnej kuchni domowej.

Proporcya na 6 osób, podany przy każdym obiedzie.

Niedziela. Zupa kalafiorowa z grzankami. Kotlety baranie z rusztu. Sos „Subise“. Makaron. Placek ze śliwkami drożdżowy. 3 kor. 20 hal. do 3 kor. 60 hal. (Mięso $\frac{3}{4}$ klg. 1 kor. 26 hal.)

Poniedziałek. Zupa kartoflana. Zrazy polskie zawijane. Kasza jęczmienna. Łazanki z serem. (Mięso $\frac{3}{4}$ klg. 1 kor. 40 hal.). Koszt 3 kor.

Wtorek. Zupa kminkowa. Kapusta faszzerowana. Legumina grysikowa. (Mięso $\frac{1}{2}$ klg. 80 hal.) Koszt 2 kor. 80 hal.

Środa. Barszcz burakowy z kaszką krakowską. Sztuka mięsa z sosem chrzanowym. Buchty z powidłami. (Mięso $\frac{3}{4}$ klg. 1 kor. 40 hal.). Koszt 2 kor. 80 hal. do 3 kor.

Czwartek. Zupa jarzynowa „Maggi“. Kiełbasa w sosie. Kapusta. Prażucha. (Kiełbasy $\frac{3}{4}$ klg. 1 kor. 50 hal.). Koszt 3 kor.

Piątek. Zupa ogórkowa. Kotlety z kartotli, sos grzybowy. Ryż wypiekany z jabłkami. Koszt 2 kor. 60 hal. do 3 kor.

Sobota. Rosół z franc. kluseczkami. Sztuka mięsa z sosem pomidorowym. Ryż. Szarlotka z jabłek w grzankach. (Mięsa $\frac{3}{4}$ klg. 1 kor. 40 hal.). Koszt 3 kor.

Nowina.

Notatki literacko-artystyczne.

»**Kronika Powszechna**«. Tygodnik społeczny, literacki i naukowy. Zapowiedziane pod powyższym tytułem pismo już jest w rękach czytelników. Do wydania stanowczego o niem sądu potrzeba oczywiście dłuższego czasu, to też niniejsza notatka ma przedewszystkiem na celu zaznaczenie pojawienia się pierwszego numeru pisma, którego potrzebę na gruncie naszym uznawały oddawna szerokie koła. Znając jednak dobrze trudności, jakie zwykle towarzyszą powstaniu i organizacji pisma literackiego, nie możemy nie zaznaczyć z prawdziwym uznaniem i zadowoleniem, że ten pierwszy numer *Kroniki* całą swą treścią, ożywieniem i temperamentem, a zarazem tonem poważnym i wykwintnym, odpowiedzieć może najsurowszym wymaganiom i utrwała piękne na przyszłość nadzieje, które odrazu obudziło głośno w literaturze nazwisko naczelnego redaktora, Teodora Jeske-Choińskiego.

Artykuł wstępny p. t. „W piętach przesądu wolnomysłcielskiego“ stawia jasno i dobitnie, a w słowach niewielu, kwestyę tak zwanej „wolnej myśli“, która w pięta nieuzasadnionego niezem przesądu, na wędkę pychy chwytła i ujarzmiła ławowierne umysły.

Następnie zabiera głos redaktor warszawskiego *Prądu*, jeden z głównych przywódców katolickiej młodzieży w Królestwie p. A. L. Szymański i w artykule p. t. „Głos młodego o najmłodszych“, kreśli w sposób niezmiernie zajmujący ewolucyę pojęć wśród młodzieży w okresie tak zwanych ruchów wolnościowych i po ostatnich przejściach.

Historyę rozwoju „Straży kobiecej“ i genezę powstania we Lwowie stowarzyszenia „Opieki nad młodemi kobietami“ przedstawia artykuł trzeci, zakończony cyframi bardzo wymownemi:

W ciągu 9 miesięcy bieżącego roku zgłosiło się do Opieki lwowskiej 798 kobiet, przebywało w schronisku noclegowem 330, żądało pracy w biurze pośrednictwa 190, a z interwencyi Stowarzyszenia na dworcach kolejowych, korzystało 273 kobiet bez różnicy religii i narodowości.

Cyfy te same przez się świadczą o błogiem działaniu Stowarzyszenia, które też zasługuje na ogólne poparcie i uznanie.

W dalszym ciągu mamy „List z Warszawy“, w którym znany pisarz, A. Miecznik, podaje barwną kronikę ostatniej doby: omawia przedstawienie „Snu srebrnego Salomei“ na scenie Teatru Letniego, kreśli sylwetkę zmarłego niedawno literata i poety Mieczysława Srokowskiego, mówi o sugestji i autosugestji z powodu prelekcji p. Kazimierza Radwana.

Również ciekawe szczegóły i poglądy zawiera korespondencyja z Poznania. W dalszym ciągu mamy obszerną kronikę najważniejszych wydarzeń; „W świecie katolickim“, mamy treściwy „Tydzień polityczny“, mamy „Zapiski teatralne“ i „Wiadomości literackie“, wreszcie krótkie sprawozdania z literatury obcych: niemieckiej, amerykańskiej, duńskiej.

Ale wśród tych artykułów i artykułików, nadających ruch i życie „Kronice“, na pierwszy plan wybija się dział krytyki literackiej i artystycznej. O „Unii“ Józefa Weyssenhoffa pisze Teodor Jeske-Choiński, pisze, jak zawsze, trzeźwo, sumiennie i rozumie. O ostatniej dobie malarstwa polskiego rozpoczął szereg artykułów p. Henryk Piątkowski. Ten pierwszy budzi ogromne zainteresowanie znakomitem ujęciem przedmiotu, wytrawnością sądu i formą wykwintną.

Kończąc naszą zbyt może pobieżną notatkę o pierwszym zeszycie „Kroniki Powszechnej“, stwierdzamy z prawdziwym zadowoleniem dodatnie, bardzo dodatnie wrażenie, jakie on na czytelnika bezstronnie wywiera. Znać już w tym pierwszym zeszycie znakomite doświadczenie literackie naczelnego redaktora, odczuwa się jego duch pełen werwy i życia, a wątpić nie można, że do pomocy w jego żoźnej pracy staną całe szeregi zdolnych, utalentowanych i dzielnych sił pisarskich.

Praktyczna metoda języka angielskiego napisał S. W. Piwar. Nakładem Księgarni Polskiej we Lwowie.

Poważnemu brakowi przy nauce języków nowożytnych zaradza podręcznik prof. Piwara dla nauki lub samonauki języka angielskiego. Język ten ma przysłowiową już trudność wymowy wyrazów, którą autor usuwa przez znakomite i uproszczone ubrzmienie dźwięków angielskich polskimi głoskami i tym sposobem umożliwia samodzielną naukę nawet bez pomocy nauczyciela. Podręcznik zawiera zasady gramatyki angielskiej, zastosowane do każdej reguły ćwiczenia i dialogi konwersacyjne. W metodzie p. Piwara spotykamy pewną nowość w nauce za pośrednictwem nie przeciagłych ćwiczeń — tłumaczeń lecz szeregu anegdotek i krótkich opowiadań, które interesują, a nie nużą ucznia jak inne tego rodzaju metody. Książka składa się z dwu części. Część druga ma dużo synonimów — tak liczenie w języku angielskim, ma sporo materiału do czytania, popularne poezje angielskie, skieżihstori literatury i w końcu okolicznościowe najpotrzebniejsze rozmówki, to też nie dziwne, że ten praktyczny podręcznik szedł odrazu w użycie prawie we wszystkich szkołach i miejscowych średnich zakładach naukowych. (—ski).

(nre) **Prof. B. Gebert i p. G. Gebertowa**, oboje doskonałi pedagogowie, kierujący gimnazjum żeńskim im. Słowackiego we Lwowie, ułożyli a Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych wydało „Opowiadania z dziejów ojczystych“ dla klasy pierwszej szkół średnich. Bogaty materiał użytkowany tu został umiejętnie, pozwalając młodocianemu umysłowi bez znużenia, a z niesłabnącym zainteresowaniem przebież w ciągu roku szkolnego systematycznie całe dzieje Polski od wstępnych wiadomości z geografii ziem dawnej Polski poczynając, a kończąc na Galicyi, pod panowaniem Cesarza Franciszka Józefa I.

Autorowie pokonali z dobrym skutkiem wiele trudności: na 217 bogato ilustrowanych stronicach druku zdołali zwięźle bardzo, a mimo to barwnie i zajmująco streścić ogromny materiał, wybierając zeń jedynie najznamienniejsze momenty, nie pomijając jednak żadnego charakterystycznego rysu. To też książeczka ich i w szkole i w prywatnej domowej nauce liczyć może na szerokie zastosowanie.

(as) **Edmund Zechenter**: „Z chłopskiej niwy“. Z przedmową K. Tetmajera. Kraków, Gebethner i Sp.

Literaturze polskiej przybywa w książce Zechentera prawdziwie cenna rzecz; „Z chłopskiej niwy“ to szereg bardzo pięknych, silnych a oryginalnych obrazków z życia chłopstwa polskiego, którego psychologię autor zna doskonale, rozumie go i odczuwa, dając go nam nie w teatralnej pozie i w „literackiej“ szacie, lecz przedstawiając go nam takim, jakim ukształtowała go wieś polska, jej zwyczaje, obyczaje, przesady, dola i niedola. Obok Reymonta, Tetmajera i t. d., zajmuje Zechenter odrębne, własne swoje miejsce, nie będąc zupełnie pod wpływem ich, lecz tworząc rzeczy świeże, plastyczne, dyszące życiem i prawdą, a tchnące naprawdę urokiem najpiękniejszych ze wsi, bo wsi polskiej.

Książka Zechentera, poza wysoką swoją wartością artystyczną, ma poniekąd wartość dokumentu etnograficznego i więcej nam mówi o duszy ludu, niż niejednokrotnie rozprawy naukowe i suche wyniki badaczy.

Piękna książka — warto ją poznać!

Z teatru donoszą: Repertuar dramatu zapowiada na przyszły tydzień dwie wybitne atrakcje: Pierwszą będzie występ pani Felicyi Stachowicz, która powróciwszy po dłuższej przerwie znnowu na scenę, przypomni się publiczności naszej w poniedziałek w „Madame Sans-Gêne“ w roli tytułowej bohaterki, jednej z najświetniejszych kreacji scenicznych, w bogatym repertuarze tej wielce sympatycznej i ulubionej artystki.

We środę wystawioną zostanie po raz pierwszy trzyaktowa komedia Björnsona „Gdy młode wino zakwita“. Jestto ostatni utwór znakomitego poety norweskiego, napisany na krótko przed jego śmiercią i grany już w ubiegłym sezonie z wielkim powodzeniem na wszystkich niemal scenach europejskich. Komedia to niezwykle zajmująca. Mamy w niej jakby odruchowy krzyk gasnącego życia za marą młodości, jakby ostatnie spojrzenie zapadającego w grób starca, ku światom wspomnień i pożądań młodości. Pogodny, słoneczny prawie koloryt, wesoły, chwilami o krotocwilę potrącający ton komediowy, dowcip w słowie i sytuacji, przechodzący tu i owdzie w satyrę — a po nad tem wszystkim, jasny, tęskny niekiedy — a zawsze pełen wyrozumiałości uśmiech sędziwego starca do minionych bezpowrotnie lat młodości — czynią z dzieła wielkiego poety rzecz niezwykle interesującą, efektowną sceniczną, pociągającą a prztem głęboką i pełną osobliwej treści. — W głównych rolach wystąpią panie: Felicya Stachowicz, Jankowska, Ogińska, Sznaga Zielińska, Michnowska, Borkowska, Mirska, Ostoja, oraz pp. Adwentowicz, Okornicki i Żelazowski.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W sobotę o godzinie 7:30 wieczorem po raz pierwszy w bież. sezonie „Madame Butterfly“, opera w 3 akt. Pucciniego. Pierwszy występ Matyldy Lewickiej, primadonny opery w Bostonie, Jadwigi Lachowskiej, Tadeusza Łowczyńskiego i St. Tarnawskiego. Dyryguje kapelmistrz Antoni Ribera.

W niedzielę o g. 3:30 po południu „Pani Walewska“, sztuka w 5 akt. W. Gąsiorowskiego i J. Nikorowicza.

W niedzielę o godzinie 7:30 wieczorem po raz 18-ty „Hrabia Luksemburg“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z p. Millerem w roli tytułowej.

W poniedziałek, „Madame Sans-Gêne“, komedia w 4 akt. W. Sardou. Pierwszy występ Felicyi Stachowicz w roli tytułowej.

We wtorek po raz pierwszy w bież. sezonie „Faust“, opera w 5 akt. K. Gounoda. Pierwszy gościnny występ Adama Didura, oraz występ St. Korwin-Szymanowskiej, J. Lachowskiej i T. Łowczyńskiego.

We środę po raz pierwszy (nowość) „Gdy młode wino zakwita“, komedia w 3 aktach Björnstjerne Björnsona; przekład R. Ordyńskiego; z udziałem Felicyi Stachowicz, Anny Sznage-Zielińskiej, Stefani Michnowskiej, Janiny Jankowskiej, Antoniny Ogińskiej, Leonii Borkowskiej, Ady Ostoi, Maryi Mirskiej, Karoliny Nahornównej, Karola Adwentowicza, Romana Żelazowskiego i K. Okornickiego.

We czwartek, wyjątkowo o godzinie 3 po południu na dochód budowy Sanatoriumu nauczycielskiego „Panna męzka“, komedia w 4 aktach S. Korzeniowskiego.

We czwartek o godzinie 7 wieczorem po raz drugi „Faust“, opera w 5 aktach Gounoda. Drugi występ gościnny Adama Didura, oraz występ St. Korwin-Szymanowskiej, J. Lachowskiej i T. Łowczyńskiego.

W piątek po raz drugi „Gdy młode wino zakwita“, komedia w 3 aktach Björnstjerne Björnsona.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W niedzielę, 2 października, popołudniu, „Kamienicznik“, komedia w 3 aktach Klemensa Bąkowskiego. Ceny niższe do połowy.

W niedzielę, 2 października, wieczorem „Żydzki“, komedia w 4 aktach J. Korzeniowskiego.

W poniedziałek, 3 października „Śmierć Iwana Groźnego“, tragedia w 10 obrazach hr. A. Tołstoja.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ze świata bankowego. Na posiedzeniu Rady generalnej Banku austr. węg. d. 28 u. m. postanowiono na razie nie podwyższać stopy procentowej, podwyższenie to będzie jednak musiało niebawem nastąpić.

Angielski Bank państwowy podwyższył dyskont na 4 pre.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 10 września do 25 września 1910 bez opłaty akcyzowej. (Walu ta koronowa). — Pszenica stara 9-60 do 9-80, nowa — do —, żyto stare 6-70 do 6-95, nowe — do —, jęczmień browarny 7-50 do 8-50, pastewny 6-65 do 7-25, owies stary 7-15 do 7-45, nowy — do —, hreczka — do —, kukurudza zeszłoroczna — do —, proso — do —, groch do gotowania 12- do 13- —, pastewny — do —, soczewica — do —, fasola — do —, bobik stary 7-10 do 7-30, nowy — do —, wyka stara 7-10 do 7-35, nowa —, konieczyna ezerwona 75- do 85- —, biała 95- do 100- —, szwedzka 65- do 75-, tymotka 31- do 33-, anyż rossyjski — do —, płaski — do —, kminek — do —, rzepak zimowy stary 11-75 do 12- —, lnianka — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, chmiel 85- do 100- —, nowy — do —, siano lepszej jakości 3- do 3-30, siano gorszej jakości 2-70 do 3- —, słoma mierzwiasta 2- do 2-50, słoma do sienników 2-50 do 2-70, nafta zwykła 11- do 12- —, salonowa 13- do 15- —, ropa borysławska loco stacya Borysław (prompt.) za 100 kilogramów od 3-07 do 3-11, spirytus 10.000 litr procentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 53- do 53-25, ekskontyngentowany 33-25 do 33-50.

OSTATNIA POCZTA.

— *Fremdenblatt* donosi, że gen. por. Giesl na zaproszenie króla szwedzkiego wyjechał do Szwecji, aby wziąć udział w manewrach armii szwedzkiej.

— Burmistrz m. Wiednia dr. Neumayer w towarzystwie wiceburmistrza Hossa wyjechali wczoraj do Budapesztu. Jak wiadomo podróż ta pozostaje w związku z akcją zainicjowaną przez Zarząd m. Wiednia w sprawie drożyny mięsa.

— Deputacya dolno-austriackiego Towarzystwa przemysłowego, która przed kilku dniami była u bar. Biennertha i dr. Weiskirchnera, udała się wczoraj do Ministerstwa rolnictwa, gdzie ją w zastępstwie nieobecnego P. Kierownika Ministerstwa, przyjął szef sekcji dr. Seidler. W odpowiedzi na prośbę deputacyi dr. Seidler wskazał, że Ministerstwo rolnictwa celem zapobieżenia drożynie prowadzi racjonalną politykę produkcyjną, starając się o pomnożenie środków żywności, w pierwszym rzędzie bydła i włączności z tem paszy.

— Klub czeski w Radzie państwa odbył posiedzenie, na którym obradował nad kwestyą wspólnego klubu w Radzie państwa. Klub czeski uchwalił dać swym reprezentantom w komisji do wypracowania statutu wskazówkę w tym duchu, że klub czeski jest zdania, iż wspólny klub czeski w Radzie państwa powinien być utworzony. Projekt statutu z małemi zmianami zatwierdzono i przyjęto go jako substrat do obrad dla wszystkich klubów czeskich.

— *Dziennik urzędowy* w Paryżu ogłasza rozporządzenie, mocą którego aż do dalszego zarządzenia dla nafty, pochodzącej z Indji holenderskiej miarodajną będzie minimalna taryfa frachtowa. W zamian rząd holenderski zobowiązał się odstąpić od zamiaru podwyższenia cła na zwyczajne i wysokie wino eksportowane z Francji do Indji holenderskich.

Dopuszczenie nafty holenderskiej do Francji jest oczywiście wymierzone przeciwko nafece galicyjskiej.

— Niemiecki sekretarz stanu Kiderlen-Wächter przybył na zamek Sinaia pod Bukaresztu celem wręczenia królowi rumuńskiemu pism odwołujących go z posady posła niemieckiego u dworu rumuńskiego.

— Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych nie otrzymało potwierdzenia wiadomości dzienników angielskich, jakoby pożyczka turecka w zasadzie była już we Francji zawarta. Wiadomość ta wedle doniesień z Paryża jest przedwczesna, jeśli nie wprost fałszywa.

SEJM.

(89 posiedzenie I. sesji IX. peryodu).

Lwów, dnia 1 października.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Bardeni o godzinie 11:30 przed południem, zawiadamiając Izbę, iż udzielił urlopów pp.: ks. Kołpaczkiwiczowi na 7 dni, a Czeżowi na 2 dni.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytali sekretarze szereg wniesionych petycji, oraz zgłoszone wnioski i interpelacje. Dla poparcia niektórych petycji zabierali głos pp.: Czarkowski-Golejewski, Antoni Staruch, Winniczuk, ks. Senyik i Skwarko.

Wnioski nagłe:

P. Juliana bar. Brunickiego i tow. o zapomogę dla pogorzalców gminy Duliby, pow. stryjskiego.

P. Zdzisława Obertyńskiego i tow. o zapomogę dla pogorzalców gminy Rata, powiatu rawskiego.

P. dr. Kurowca i tow. w sprawie przyszczycy w powiecie kałuskim.

P. T. Starucha i tow. o zapomogę dla pogorzalców gminy Dachnowa.

P. Długosza i tow. o subwencję na rekonstrukcyę drogi z Wójtowa do Biecza.

Wnioski zwykłe:

P. Artura Zaremby Cieleckiego i tow. w sprawie podwyższenia funduszu pożyczkowego na cele działalności „Kółek rolniczych“ do kwoty 200.000 K.

P. dr. Dolińskiego i tow. w sprawie podwyższenia funduszu pożyczkowego dla gmin na budowę koszar dla wojska o dalszych 5 milionów koron.

P. Sobolewskiego i tow. w sprawie projektu ustawy o zakładaniu szkół ludowych dla mniejszości narodowych.

Interpelacje:

P. Kiweluka i tow. w sprawie rzekomych nadużyć kierownika starostwa w Gródku Jagiellońskim.

P. Witos a i tow. w sprawie tworzenia okręgow sądów rozjemczych.

P. T. Starucha i tow. w sprawie pokrzywdzenia Towarzystwa gospodarczo-handlowego „Narodny Dom“ w Lisku przez odmówienie koncesyi na wyszynk.

P. dr. Korola i tow. w sprawie braku sił weterynarskich w starostwie żółkiewskim.

P. Skwarki i tow. w sprawie zamknięcia targów w powiecie dolińskim; w sprawie dozoru żandarmów nad mieszkańcami w Krukienicach, pow. mościckiego; w sprawie 50 proc. niżki pogorzalcem m. Rybocic przy zakupnie materiału budowlanego w lasach państwowych i w sprawie przerwanej budowy gościnea Medyka-Husaków w Nowosiółkach, pow. przemyskiego.

P. Bojki i tow. w sprawie zarządzeń policji weterynaryjnej z powodu przyszczycy.

P. Krężła i tow. w sprawie gradobicia w powiecie pilzneńskim.

Z kolei zabrał głos p. dr. K. Lewicki i w zapytaniu, wystosowanem do JE. P. Marszałka krajowego, zaznaczył, że w myśl regulaminu sejmowego przemówienia posłów mają być umieszczane w sprawozdaniach stenograficznych w tym języku, w którym były wygłoszone. Ponieważ zaś równouprawnienie językowe obejmuje także pismo, jakim dana narodowość się posługuje, przeto mowy posłów ruskich powinny być drukowane pismem ruskiem. Tymczasem drukuje się w sprawozdaniach stenograficznych mowy posłów ruskich czcionkami łacińskimi, co nieraz pociąga za sobą przekręcenie brzmienia wyrazów. Mowca zwraca się przeto do JE. P. Marszałka krajowego z zapytaniem, czy P. Marszałek krajowy zechce zarządzić, aby mowy posłów ruskich drukowane były pismem ruskiem, oraz, aby biuro stenograficzne zaopatrzone było w siły władające językiem ruskim w słowie i piśmie w tym stopniu, żeby w sprawozdaniach czystość języka ruskiego była zachowana.

JE. P. Marszałek krajowy odpowiadając na to zapytanie, stwierdził najpierw, że wszystkie druki, czy to sprawozdania komisyjne, czy sprawozdania Wydziału krajowego, czy przedłożenia rządowe, wnioski i protokoły drukowane są w języku polskim i ruskim, te ostatnie czcionkami ruskimi. W stenograficznych sprawozdaniach istotnie, odkąd Sejm istnieje, mowy ruskie były drukowane wprawdzie w języku ruskim, ale czcionkami łacińskimi. Zdaje mi się, mówił JE. P. Marszałek krajowy dalej, że leży w interesie przedewszystkiem tych, którzy mowy jakieś wygłaszają, aby później mogły one być przez wszystkich czytane. Nie idzie tu o zasadę. Stwierdzam, że postawie polscy i społeczeństwo polskie mogłoby po rusku umieć, ale z drugiej strony szanowny poseł sam przyzna, że faktyczny stan rzeczy jest taki, iż część społeczeństwa polskiego po rusku czytać nie umie, a nie sądzę, by leżało w interesie tych, którzy mowy w Sejmie wygłaszają, żeby inni tych mowy nie mogli czytać i rozumieć. Dlatego sądzę...

P. T. Staruch przerywa jakimś okrzykiem.

JE. P. Marszałek krajowy: Proszę przedewszystkiem wysłuchać tego, co powiem. Należy być w każdym razie grzecznym i przyzwoitym.

P. T. Staruch (krzyczy): Tu jest konstytucya!

JE. P. Marszałek krajowy: Proszę przedewszystkiem czekać na to, co powiem. Konstytucya, jak już raz stwierdziłem, nie wyklucza tego, żeby być przyzwoitym i

grzeznym. (Huczne oklaski na ławach posłów polskich). Uważam przeto, że zaniechanie drukowania mów ruskich czcionkami łacińskimi nie leży w interesie tych panów, którzy teraz tego żądają, jednak nie mam z tego stanowiska nic przeciw temu, by w sprawozdaniach stenograficznych mowy posłów ruskich obok tekstu drukowanego czcionkami łacińskimi, drukowano także czcionkami ruskimi. Sądzę, że to moje oświadczenie ma praktycznie i tę doniosłość, że pokazuje, iż trzeba pierwej słuchać, a potem krzyżeć.

P. T. Staruch (woła): Ale bo nie można już wytrzymać!

J.E. P. Marszałek krajowy: Wytrzymać czasem mnie jest jeszcze trudniej. (Potakiwania).

Z porządku dziennego uzasadniał p. Szwed swój wniosek, w którym domagał się wezwania Rządu o zmianę ustawy wojсковой z dnia 11 kwietnia 1889 Nr. 41 Dz. p. p. w tym kierunku, aby syn lub wnuk, utrzymujący gospodarstwo rolne, był uwolniony od służby wojskowej, jeżeli od niego utrzymania ojców, dziadków lub rodzeństwa zawisło, a imi synowie, opuściwszy dom rodzimny, nie są w stanie dać rodzicom, dziadkom i rodzinie dostatecznego utrzymania.

Wniosek ten przekazał Sejm komisji administracyjnej.

Z kolei odesłała Izba w pierwszym czytaniu sprawozdania Wydziału krajowego: o zanknięciu rachunków fundacji Stanisława hr. Skarbka za r. 1908 do komisji budżetowej; w sprawie petycji nauczycieli i nauczycielek, tudzież wdów i sierót po nauczycielach o polizczenie w drodze łaski lat służby do emerytury, przyznanie względnie podwyższenie emerytury, pensji wdowiec, dodatków pięcioletnich i t. p. do komisji szkolnej; o krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie, zakładzie sadowniczym w Zaleszczykach, szkole ogrodniczej na Wulce kapitańskiej i o popieraniu sadownictwa w kraju za r. 1909/10 do komisji gospodarstwa krajowego, a o zaprowadzeniu ubezpieczenia bydła rogatego do komisji dla reform agrarnych.

Następnie toczyła się przerwana na środkiem posiedzeniu dyskusja ogólna nad sprawozdaniem komisji gminnej o wniosku p. T. Starucha w sprawie wynagrodzenia gmin za czynności poruczonego zakresu działania i przedsięwzięcia środków, aby te funkcje po za ustawowy zakres nie były rozszerzane.

P. dr. Lewicki kontynuując swą mowę, rozpoczętą na środkiem posiedzeniu, omawiał zakres poruczonego działania pod względem prawnym, oznażył wniosek komisji za zbyt ogólny i oświadczył, że klub jego będzie głosował za brzmieniem wniosku p. T. Starucha, a przeciw wnioskowi komisji.

P. dr. Doliński popierając wniosek komisji gminnej, podniósł imieniem miast, że brak uregulowania poruczonego zakresu działania doprowadza, zwłaszcza w większych miastach, do niesłusznego przeciążenia gmin tak dalece, że przeszło połowa agend gminnych przypada na poruczony zakres działania, co gminy naraża na ogromne wydatki i nadaje im słusne prawo domagania się wynagrodzenia ze strony Państwa za sprawowanie tych czynności. Mowca stwierdził dalej, że tak Wydział krajowy, jak i Sejm uznają słusność tego żądania i już kilkakrotnie zwracały się do Rządu, z odpowiednim żądaniem, skoro Rząd jednak dotąd nie w tym kierunku nie uczynił, prosi, aby obecnie wobec Rządu z naciskiem zaznaczyć, że sprawa ta nadal odraczana być nie powinna, że leży w interesie administracji jak najszybciej ją uporządkować.

Po przemówieniu referenta p. A. hr. Brunickiego, uchwaliła Izba w głosowaniu wniosek, przedłożony przez komisję gminną, a żądający wezwania Rządu, aby w najkrótszym czasie w drodze konstytucyjnej przeprowadził ustawę, określającą dokładnie granice poruczonego zakresu działania gmin i normującą wynagrodzenie gmin za sprawowanie czynności tego poruczonego zakresu działania.

Postawiony w toku dyskusji przez p. T. Starucha wniosek dodatkowy, żądający wezwania Namiestnictwa, aby oznażyło w krótkości sprawy należące do poruczonego zakresu działania i powołało starostwa, aby sprawami prywatnymi i nie należącymi do poruczonego zakresu działania nie obciążały gminy — w głosowaniu upadł.

Głosowało za nim jedynie 28 posłów.

P. dr. Głabiński referował sprawozdanie komisji budżetowej o zamknięciu rachunków funduszy krajowych za r. 1909 i imieniem komisji postawił wniosek o udzielenie Wydziałowi krajowemu absolutoryum z rachunków funduszy budżetem objętych i dotowanych za r. 1909, oraz o przyjęcie do wiadomości Sejmu rachunków funduszy samoistnych budżetem nieobjętych. (Streszczenie powyższego sprawozdania komisji budżetowej podaliśmy przed kilku dniami. P. R.).

W dyskusji nad tem sprawozdaniem zabrał głos p. T. Staruch i w dłuższym przemówieniu podniósł stereotypowe żale Rusinów na uposzczenie na wszystkich polach

życia publicznego, poczem obszernie omawiał powody swego zaspensowania w urzędzie wójta gminy Słoboda złota.

Następnie omawiał p. T. Staruch urzędowanie starosty brzeżańskiego, zarzucając mu nadużycie władzy urzędowej i obrzucając go rozmaitemi nieparlamentarnymi wyzwiskami.

Gdy J.E. P. Marszałek krajowy zwrócił mowcy uwagę, że nie wypada napadać na osobę, nie mogącą się w Izbie bronić i wezwał go do porządku, p. T. Staruch mimo to wykrzykiwał dalej obelżywe wyrazy pod adresem starosty brzeżańskiego, tak, że J.E. P. Marszałek zmuszony był wzywać go jeszcze dwukrotnie do porządku dziennego.

Na tem o godzinie 2:15 po południu zamknął J.E. P. Marszałek krajowy posiedzenie, oznaczając następne na poniedziałek, godzinę 11 rano.

*

O reformę statutu Koła polskiego.

P. Tadeusz Cieński, poseł sejmowy i prezes organizacyi „Jedność narodowa“, zgłosił u dr. Głabińskiego wniosek do sejmowego Koła polskiego imieniem organizacyi „Jedności narodowej“ w sprawie powrotnej zmiany statutu wiedeńskiego Koła polskiego a mianowicie: 1. co do przywrócenia dawnego stanowiska Prezesa Koła polskiego w pertraktacjach z Rządem i ze stronnictwami, t. j. aby Prezes sam, a nie ceterogłowe prezydium Koła, odbywał rokowania; 2. co do zniesienia nowo wprowadzonego kłusea partyjnego przy wyborach do komisji Izbowych, t. zn. aby z całego Koła dezygnowano członków do komisji wedle uzdolnienia, a nie wedle przynależności partyjnej; 3. co do zmiany postanowienia w kwestyi absentowania się posłów polskich w czasie głosowań w Izbie poselskiej a to w tym kierunku, by członkowie Koła polskiego, zamierzający opuścić Izbę w czasie głosowania, mieli obowiązek ów swój zamiar poprzednio zgłosić u Prezesa Koła i uzyskać od niego zwolnienie od głosowania, o ile ich liczba nie przekracza ilości pięciu.

Potrzebę tych zmian statutu wiedeńskiego Koła polskiego dostatecznie uzasadniają dotychczasowe zdarzenia, że zgodnie z uchwałą większości Koła, głosuje zazwyczaj 35—50 członków, a reszta albo wstrzymuje się od głosowania, albo jest zupełnie w Wiedniu nieobecna, tak, że Koło polskie coraz mniejszy wpływ wywiera w parlamencie, a tem samem i Rząd i stronnictwa coraz mniej z niem się liczą.

*

Z komisji sejmowych.

Prezydya klubów polskich odbywają obecnie codziennie posiedzenia, obradując przy współdziałaniu PP. Marszałka i Namiestnika nad reformą sejmowej ordynacyi wyborczej.

Komisja szkolna przeprowadziła dziś generalną dyskusję nad sprawozdaniem p. Habana o reformie szkół realnych. W obradach wziął udział z ramienia Rady szkolnej krajowej rada Dworn Franke. Następnie posiedzenie komisji dla tej sprawy odbędzie się w poniedziałek, 3 b. m., o godz. 9 rano.

Komisja gospodarstwa krajowego dokonała dziś rozdziału referatów, przydzielając sprawozdania Wydziału krajowego: z czynności departamentu rolniczego p. Krzysztofowiczowi; o szkole rolniczej w Czernichowie p. Vivienowi; o Akademii roln. w Dublanach p. Wasungowi; o gospodarzem wykształceniu kobiet p. Teodorowiczowi Antoniemu; o hodowli bydła p. Schnellowi; o mleczarstwie p. Marszałkiewiczowi; o kraj. składzie publicznym w Krakowie p. Battaglii; o kursie dozorców drenarskich p. Krynickiemu; o niższych szkołach rolniczych p. Cieleckiemu; o melioracjach p. Gorayskiemu; o szkole lasowej p. Gipserowi; wniosek p. Myroniuka-Zajaczuka w sprawie sprzedaży drzewa uschniętego na paliwo przez dyrekcję domen p. Czartoryskiemu; wniosek p. Styły o zabezpieczenie przed wyzyskiem fabrykantów nawozów sztucznych p. Brunickiemu.

Komisja sanitarna przydzieliła do referatu sprawozdania Wydziału krajowego: o czynnościach departamentu sanitarnego p. Marsowi; o budowie zakładu dla obłąkanych w Kobierzynie p. Saremu; o nadanie szpitalowi w Nowym Targu prawa publiczności p. Beduarskiemu. W komisji poruszono następnie sprawę rychłej asanacyi zakładu zdrowego w Krynicy. Po dłuższej dyskusji, w której wzięli udział pp. Gołuchowski, Mars, Beduarski, Wład. Czaykowski, Gniewosz i Federowicz, uchwalono na wniosek p. Federowicza odbyć dla tej sprawy osobne posiedzenie przy współdziałaniu referentów Wydziału krajowego i Namiestnictwa.

Komisja podatkowa przydzieliła do referatu p. Schaetzlowi wniosek p. Skarbka w sprawie oddzielnego poboru i przypisu dodatków na cele gimnie i szkolne.

W poniedziałek odbędą się posiedzenia komisji budżetowej, szkolnej i reformy wyborczej, oraz komisji parlamentarnej prawicy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Zjazd hr. Aehrenthala z markizem di San Giuliano.

Turyń, 1 października. Na wczorajszym obiedzie, który markiz San Giuliano dał na cześć hr. Aehrenthala, austro-węgierski P. Minister i panowie z jego świty pojawili się w orderach włoskich, a markiz San Giuliano i panowie z jego świty w orderach austriackich. Stół był przybrany kwiatami. Podczas obiadu panował nastrój bardzo serdeczny. Na pamiątkę wczorajszego obiadu uczestnicy jego otrzymali piękne bonbonierki. Po obiedzie goście udali się do przyległego salonu, gdzie pili czarną kawę. Podczas tego prowadzono bardzo żywą rozmowę.

Turyń, 1 października. Prowadzone przez markiza San Giuliano i hr. Aehrenthala konferencye tworzą dalszy ciąg konferencyj, które prowadzone były w Salzburgu i Ischlu, chociaż w międzyczasie nie zaszły żadne okoliczności, które wymagałyby nowego porozumienia się. Oba mężowie stanu stwierdzili zupełną zgodność zapatrywań z gabinetem berlińskim.

Wiedeń, 1 października. Wobec korespondenta N. Fr. Presse w Turynie pewien wybitny włoski mąż stanu oświadczył, że jedynym powodem wizyty hr. Aehrenthala w Turynie było rewizytowanie markiza San Giuliano i wręczenie królowi Wiktorowi Emanuelowi listu Najj. Pana z podziękowaniem królowi za złożenie życzeń z okazji 80-tej rocznicy Urodzin Cesarza. Włochy i Austro-Węgry co do głównych linii polityki są ze sobą zgodne i nie mają w tej kwestyi nic więcej do omówienia. Hr. Aehrenthal jest przekonany o szczerze zamierzonych i wierności Włoch, rząd włoski zaś wie, że Austro-Węgry dalekie są od tych nieszczerze zamierzeń, o których tyle pisze prasa nieprzychylna trójprzymierz, głównie francuska i rosyjska. Rozpowszechnione pogłoski o tajnych uniach państw bałkańskich są zupełnie nieprawdziwe. Włochy i Austro-Węgry nie mają z tą kwestyą nic do czynienia. O sprzeczności interesów między Włochami a Austro-Węgrami nie może być mowy. Oba te Państwa łącznie z gabinetem berlińskim zgodnie prowadzą i nadal politykę w duchu pokojowym.

Kraków, 1 października. (Tel. prywatne.)

Dziś nad ranem w Krakowie i gminach podmiejskich dokonano rewizyj przeważnie u młodych ludzi, pochodzących z Królestwa Polskiego, którzy stoją pod zarzutem, iż należeli do tajnych organizacyj politycznych. Kraży pogłoska, iż rewizye stoją w związku ze sprawą Trudnowskiego. Podczas rewizyj zabrano wiele papierów i broni.

Wiedeń, 1 października. Najj. Pan

zgodził się na prośbę szefa sekcji w Ministerstwie kolejowem Weebers o przeniesienie go w stan spoczynku. Weeber dezygnowany jest na dyrektora kolei Południowej.

Wiedeń, 1 października.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej r. Rikel wniósł, aby w ratuszu w miejscu odpowiednim umieszczono artystycznie wykonaną tablicę w dosłownym tekstem mowy ces. Wilhelma na pamiątkę dla potomnych.

Po dłuższej dyskusji Rada miejska uchwaliła zwrócić się do Rządu, aby zezwolił na przywóz 20 do 25.000 klg. mięsa argentyńskiego.

Wiedeń, 1 października.

P. Minister handlu zamianował rewidentów w oddziale rachunkowym galic. dyrekcji poczt i telegrafów: Rudolfa Krahla i Hipolita Mrozowskiego, radcami rachunkowymi.

Wiedeń, 1 października.

Umarł tu profesor ginekologii na tut. Uniwersytecie dr. Chrobak.

Praga, 1 października.

Policya podejrzewa o popełnienie morderstwa na bankierze Kisehu pewne indywiduum, które prawdopodobnie przybyło z Niemiec i było już karane za zbrodnię. Dotychczasowe podejrzania nie zostały jeszcze potwierdzone.

Budapeszt, 1 października.

Burmistrz miasta Wiednia dr. Neunmayer z wiceburmistrzem Hoffem przybył tu wczoraj o godz. 12 w nocy, powitany na dworcu przez burmistrza Barczyego z wiceburmistrzami. Goście zamieszkali w hotelu „Pannonia“.

Trewir, 1 października.

Kapitan Engelhardt, który brał udział w meetingu awiatycznym Trewir-Metz, przez pomyłkę dostał się na terytorium francuskie i wylądował w pobliżu Nancy. Ludność powitała go bardzo serdecznie. O wylądowaniu jego zawiadomiono natychmiast ministra wojny. Engelhardt powrócił do Trewiru.

Bukareszt, 1 października.

Były prezydent gabinetu rumuńskiego i szef rumuńskiej partii liberalnej Sturdza po dwuletniej nieobecności przybył tu wczoraj wieczorem. Mimo, że Sturdza przybył incognito, na dwor-

cu powitali go ministrowie, prezes Akademii i liczna publiczność.

Madryt, 1 października. Zawieszony nad m. Bilbao stan obłączenia, zniesiono.

Z W. Ks. Poznańskiego.

Poznań, 1 października. (Tel. prywatne.) Dziennik Poznański donosi, iż b. st. burmistrz m. Poznania, obecnie dyrektor Nationalbanku, Witting, opuszcza swe stanowisko, aby wziąć żywszy udział w życiu politycznym. Koła rządowe uważają go za doskonałego znawcę stosunków na kresach wschodnich, być może więc, że weźmie udział czynny w polityce rządowej w kwestyi polskiej.

Cholera.

Zagrzeb, 1 października. Badania bakteriologiczne dejektów robotnika, zmarłego w Osieku, stwierdziły chorobę azjatycką.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Warszawa, 1 października. (Tel. prywatne.) Wybuchł tu strejk służby tramwayowej. Wozy przestały zupełnie kursować. Powodem strejku jest żądanie podwyższenia płacy. Strejk ma przebieg spokojny; dotychczas nie zanotowano żadnych starć. Strejkują tylko służba, zajęta w ruchu. Robotnicy w elektrowni i warsztatach pracują. Również robotnicy w innych oddziałach pełnią służbę. Administracya tramwayowa ma zamiar puścić część wozów przy pomocy starszej służby warsztatowej. Policya aresztowała na Woli kilku robotników tramwayowych. Główny gmach elektrowni obstawiono policyą i żandarmeryą.

Warszawa, 1 października. (Tel. prywatne.) Pisma warszawskie donoszą, że senator Neudhardt zamówił na 3 października b. r. mieszkanie w Bristolu, co uważano za dowód, że rewizya senatorska dalej odbywać się będzie w Warszawie. Tymczasem senator Neudhardt w tych dniach zamówienie odwołał, co znów dało powód do twierdzenia, że rewizya senatorska się nie odbędzie. Z innej strony donoszą, że rząd odmówił dalszych kredytów na rewizye senatorskie. Oba te fakty przemawiałyby za tem, że rewizya senatorska w istocie nadal odbywać się nie będzie.

Mińsk, 1 października. (Tel. prywatne.)

Członkowie Związku narodu rosyjskiego w Mińsku wysłali do ministra oświaty telegraficznie skargę, że dyrektor gimnazjum realnego w Mińsku wprowadził naukę języka polskiego.

Petersburg, 1 października. (Tel. prywatne.) Senat pozostawił bez skutku skargę apelacyjną ks. Druckiego-Lubeckiego, którego Izba sądowa skazała na dwa lata twierdzy za mowę, wygłoszoną w r. 1906 w Pińsku.

Petersburg, 1 października. (Tel. prywatne.)

Riecz donosi, że projekt ziemstw w prowincjach zachodnich wycofano z pod obrad Rady państwa. Rząd na podstawie dat statystycznych pragnie stwierdzić o ile uzasadnione są obawy prawicy o przewagę żywiołu polskiego w przyszłych ziemstwach.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 października 1910. Zamknięcie giełdy (Schlusscourse). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 668.—, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 855.50, Akcje Anglobanku 317.—, Akcje Unionbanku 623.20, Akcje Landerbanku 532.70, Akcje Bankvereinu 558.50, Akcje Bodencredit 1306.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 684.—, Akcje kolei państwowych 762.75, Akcje kolei Południowej 117.50, Akcje kolei Elbenthal —.—, Akcje kolei Północnej 5270.—, Akcje kolei czerniowieckiej 556.—, Akcje Alpiny 770.—, Akcje Rima Muranyi 696.—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2835.—, Akcje Fabryki broni 728.—, Akcje Tureckie tytoniowe 378.—, Akcje Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 870.—, Obligacje węgierskiej indemnizacyi —.—, Renta majowa 93.15, Austriacka Renta koronowa 93.15, Węgierska Renta koronowa 91.70, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93.—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93.85, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99.10, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110.50, 4-prc. Listy Banku krajowego 94.15, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99.75, 4-procentowe Galicyjskie obligacje propinacyjne 98.—, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93.10, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93.—, Losy tureckie 257.—, Marki 117.57, Rubel 254.75, 5-prc. Rosyjska pożyczka z r. 1906 103.75, Akcje praskiego Banku kredytowego (placeno) —.—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93.—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krehowiecki.

Obwieszczenie licytacji.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa, tudzież od wina, moszczu winnego i owocowego w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się pierwsza publiczna licytacja ustna z dopuszczeniem ofert pisemnych dnia 11 października 1910.

Czas trwania dzierżawy Kołomyja mięso obejmuje bezwarunkowo tylko jeden rok t. j. od 1 stycznia 1911 do 31 grudnia 1911 zaś Kuty mięso i Peczeniżyn wino bezwarunkowo rok 1911 warunkowo rok 1912.

L. p.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu koron	Licytacja odbędzie się w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Kołomyi
1	Kołomyja	mięso	90	Kołomyja z przedmieściami I. miejscowości III.	72.360	dnia 11 października 1910 w godzinach między 9 rano a 12 w południe
2	Kuty		24	III.	7.175	
3	Peczeniżyn	wino	2	—	300	

Pisemne oferty w kopertach opieczetowanych i należycie adresowanych z dokładnym podaniem przedmiotu dzierżawy, zaopatrzone w wadyum w gotówce lub w papierach wartościowych, wynoszące 10 proc. ceny wywołania i ostemplowane znacznikiem na 1 kor. wnieść należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w Kołomyi w godzinach urzędowych najpóźniej do dnia 10 października 1910 godzina 1 po południu.

Przy ofertach ustnych należy przed rozpoczęciem licytacji złożyć powyż określone wadyum do rąk komisarza przeprowadzającego licytację.

Blizsze warunki licytacji i wykaz miejscowości należących do tych okręgów dzierżawnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Kołomyi i Nadzorca straży skarbowej w Horodence, Kołomyi, Kosowie, Nadwórnie, Ober-tynie, Tlustem, Uścieczku, Zaleszczykach i Sniatynie.

Książeczki kas oszczędności, kwity kasowe na wadyum licytacyjne, lub kaucye odnoszące się do dzierżaw jeszcze nieukończonych nie będą przyjmowane ani jako wadyum licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne.

Nadażne wniesione po ukończeniu licytacji i w drodze telegraficznej nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

Wrazie składania kaucyi dzierżawnej w papierach wartościowych, ma być dołączony w trzech egzemplarzach spis przepisany rozporządzeniem c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 L. 10.067 (Dz. rozp. skarbu Nr. 111).

W końcu zauważa się, że w myśl ustawy krajowej z dnia 7 lipca 1909 Dz. u. kr. Nr. 102 obowiązany jest dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać z podatkiem spożywczym dodatek krajowy w wysokości 30 proc. rządowego podatku konsumcyjnego jak długo ten dodatek obowiązywać będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 proc. od czynszu dzierżawnego prawa poboru podatku konsumcyjnego.

Zmiana owego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego od wina.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Kołomyja, dnia 21 września 1910.

(10893)

wnieść pisemne jednokoronową marką stemplową zaopatrzone, opieczetowane oferty wraz z kwitem na złożone wadyum na dniu tym najpóźniej do godziny 11 przed południem.

Blizsze warunki można przejrzeć z ogłoszenia szczegółowego, które na tablicy urzędowej i w tym urzędzie podczas godzin urzędowych przejrzeć można.

C. k. fabryka tytoniu.

Zabłotów, dnia 26 września 1910.

L. cz. E. 7949 (11)

(10982)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu kredytowego w Grzymałowie odbędzie się dnia 12 października 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Grzymałowie licytacja:

a) realności obj. lwh. 32 gm. Sazawki, b) realności obj. lwh. 490 gm. Sazawki, stanowiące posiadłości wiejskie wraz z przynależnościami, składającymi się z kilkudziesięciu drzew owocowych i ziemioplodów.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione, a to: ad a) na 4815 kor., przynależności na 200 kor., razem 5015 kor., ad b) na 4000 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 3343 kor. 33 hal., ad b) 2666 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tychże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoł oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, dnia 12 września 1910.

L. cz. E. 1613/10 (7)

(10924)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 października 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9 licytacja realności wyk. hip. 986 gm. Folwarki wielkie.

Realność tę (parc. bud. i dom z przynależnościami) oceniono na 7382 kor. 60 hal. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4921 kor. 74 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej realności bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 1 września 1910.

L. cz. E. 3020/9 (8)

(10997)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 października 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacja realności lwh. 637 i 1/4 lwh. 638 gm. Perehiński wraz z przynależnościami, składającymi się z chaty, stajni, studni i drzew owocowych.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione, a to: lwh. 637 na 1178 kor. 66 hal., 1/4 lwh. 638 na 1741 kor., przynależności zaś lwh. 637 na 1130 kor., lwh. 638 na 37 kor. 50 hal.

Najniższa cena lwh. 637 wynosi 1539 kor. 10 hal., 1/4 lwh. 638 kwotę 1185 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rożniatów, dnia 30 sierpnia 1910.

L. cz. E. 1512/10 (13)

(10998)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Benziona Safiera względnie przystępującego do licytacji dr. Kazimierza Soltysika odbędzie się dnia 20 października 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacja:

1. całej realności lwh. 62 gminy Jastkowice,
2. 1/7 części realności lwh. 612 gminy Jastkowice,
3. całej realności lwh. 1687 gminy Jastkowice,
4. całej realności lwh. 2130 gminy Jastkowice,
5. całej realności lwh. 1000 gminy Żabno.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione: ad 1. na kwotę 1845 kor., ad 2. na kwotę 19 kor., ad 3. na kwotę

2150 kor., ad 4. na kwotę 84 kor., ad 5. na kwotę 22 544 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. kwotę 1230 kor., ad 2. kwotę 13 kor., ad 3. kwotę 1100 kor., ad 4. kwotę 56 kor., ad 5. kwotę 14.697 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tychże nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rozwadów, dnia 8 września 1910.

L. cz. E. 1109/10 (5)

(11026)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 października 1910 o godzinie 8 rano odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze Nr. 7 licytacja połowy realności lwh. 965 i połowy realności lwh. 4380 gm. Jaworów wraz z przynależnościami, składającymi się z 55 mtr. parkanu wartości szacunkowej, a to 1/2 lwh. 965 gm. Jaworów z przynależnościami 515 kor. 50 hal., zaś 1/2 lwh. 4380 gm. Jaworów 25 kor.

Najniższa cena wynosi 360 kor. 26 hal., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i dokumenty może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie w biurze 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 16 września 1910.

L. cz. E. 414/10 (3)

(10987)

Edykt t.

Dnia 17 października 1910 odbędzie się licytacja połowy realności lwh. 3 gm. Krasne-Lasocice.

Cena szacunkowa nieruchomości wynosi 4354 kor. 85 hal., przynależności 230 koron.

Najniższa cena wynosi 3056 koron 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 15 września 1910.

L. cz. E. XIV. 975/10 (5)

(10970)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Krakowa zastąpionej przez adw. dr. Tadeusza Federowicza odbędzie się dnia 4 listopada 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym przy ul. św. Jana lor. 22 I. piętro Nr. biura 34 licytacja realności lwh. 2547 w Krakowie parcela gruntowa l. 1682/7 obszaru 406 m² przy ul. Rajskiej między domami lor. 18 i 22.

Realność ta stanowi parcelę budowlaną ze stajnią drewnianą, szopą na węgle i parkanem bez przynależności.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 19595 kor.

Najniższa cena wynosi 7063 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się jednocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 41.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.

Kraków, dnia 10 września 1910.

(10888 3-3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 3 października 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: rozmaite skóry dla szweców, beczka koniaku, książki różne, meble, kapelusze i dodatki modniarskie.

Wtorek 4 października 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, obrazy, fortepian, towary korzenne.

Środa 5 października 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, pianino, obrazy olejne i futro.

Czwartek 6 października 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, pianino i aparat do piwa.

Piątek 7 października 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, maszyna do szycia i gramophon.

Sobota 8 października 1910 od godziny 4 do 8 po południu: meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 26 września 1910.

(10406 2-2)

C. i k. Intendatura 10 Korpusu.

Do Nr. 5306.

A w i z o.

Zapewnienie artykułów spożywczych w sposób traktowniczy dla szpitala wojskowego w Jarosławiu, Łańcucie i w Stryju na czas od pierwszego stycznia aż do 31 grudnia 1911, względnie aż do 31 grudnia 1913, odbędzie się w szpitalu wojskowym w Jarosławiu 10, w Łańcucie 11, a w Stryju 14 października 1910 o godzinie 9 przed południem.

Warunki dotyczące są do przejrzania w ogłoszeniach we wszystkich zakładach sanitarnych okręgu Intendantury, jako też w zeszytach warunków w szpitalu wojskowym w Jarosławiu, Łańcucie, Stryju i w Intendanturze 10 Korpusu.

Przemysł, dnia 15 września 1910.

L. 18.431/10

(10946 2-3)

Odwołanie licytacji.

Oznajmia się, że rozpisana tutejszemi ogłoszeniami z dnia 6 września 1910 l. 14.635 i l. 17.059 na dzień 3 października 1910 licytacja na prawo poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgu Jordanów na lata 1911, 1912 i 1913 zostaje niniejszem odwołaną wskutek czego licytacja ta w rzeczywistości się nie odbędzie.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 27 września 1910.

L. 1539/9

(10976 2-3)

Wyznaczony na wniosek Towarzystwa kupiec. i gospod. w Birczy na dzień 5 października 1910 termin licytacyjny w sprawie przymusowej sprzedaży 3/4 części realności lwh. 143 ks. gr. gm. Korzeniec odwołuje się i wyznacza się do przeprowadzenia tej licytacji termin na dzień 7 października 1910 o godzinie 10 przed południem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bircza, dnia 23 września 1910.

L. 3124/1919

(10947 2-3)

Ogłoszenie.

W celu zabezpieczenia przewozu towarów zarządu monopolu tytoniowego na przestrzeni między c. k. fabryką tytoniu w Zabłotowie a dworcem kolejowym w Zabłotowie i odwrotnie na razie na rok jeden t. j. od 1 stycznia 1911 do 31 grudnia 1911 rozpisuje się ze strony c. k. fabryki tytoniu w Zabłotowie licytację na dzień 14 października b. r.

Do licytacji tej mają ubiegający się

L. cz. E. 2922/10 (15) (11018)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. Skarbu Państwa zastępowanego przez c. k. Urząd podatkowy w Tarnopolu odbędzie się dnia 31 października 1910 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacja realności objętej lwh. 291 ks. gr. dla gminy katastr. Tarnopol obejmującej pbud. II, 164 — 166 — 183 m² nieobjętej masy spadkowej Jędrzeja Smotrycza, Pinkasa Schiffer, Scheindl Hammer zam. Salz, Beili i Blimy Hammer własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 1830 kor.

Najniższa cena wynosi 915 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, p. z. p. podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 22 września 1910.

L. cz. E. 22/10 (8) (11023)
Edykt licytacyjny

Na żądanie Borucha Grünblatta odbędzie się dnia 31 października 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32 licytacja 1/4 części z całości i 2/3 części z połowy realności lwh. 165 gm. Duliby.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 702 kor. 32 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 468 kor. 21 hal. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 6 września 1910.

L. cz. E. 735/10 (8) (11035)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki kredytowej „Samopomoc” w Żółkwi względnie tejże cesyonaryszu Iwana Skopa i Benjamina Spritzera odbędzie się dnia 31 października 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV licytacja:

a) 5/192 cz. realności lwh. 599;
b) 5/96 cz. realności lwh. 172;
c) 5/96 cz. realności lwh. 1094 i
d) 1/8 cz. realności lwh. 1507 ks. gr.

Kunin objętych wraz z przynależnościami, składającymi się z pary koni, wozu, bron.

Nieruchomości wystawione na licytację, oceniono łącznie z przynależnościami a to: ad a) na 263 kor. 40 hal., ad b) na 477 kor. 45 hal., ad c) na 92 kor. 30 hal. i ad d) na 100 kor. 2 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 175 kor. 60 hal., ad b) 318 kor. 30 hal., ad c) 61 kor. 52 hal., ad d) 66 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia,

przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żółkiew, dnia 13 września 1910.

L. cz. E. 1383/9 (15) (10985)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Abrahama Esriela, kupca w Tarnowie, odbędzie się dnia 27 października 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w budynku filialnym przy ulicy Suchodolskiej położonym licytacja: a) 5/20 części realności lwh. 326 gm. kat. Korczyzna objętej, b) 1/12 części realności lwh. 601 gminy kat. Korczyzna objętej.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione: ad a) na 132 kor. 50 hal., ad b) na 21 kor. 83 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) kwotę 66 kor. 25 hal., ad b) kwotę 10 kor. 91 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krosno, dnia 15 lipca 1910.

L. cz. E. V. 3289/9 (3) (10917)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie dzierżawcy propinacji w Sokołowie zastępowanej przez adw. dr. Herzhafta w Rzeszowie odbędzie się dnia 4 listopada 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 41 licytacja realności lwh. 278 ks. gr. gm. Stobierna.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 16 sierpnia 1910.

L. cz. E. V. 2773/9 (5) (10915)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku zaliczkowego w Rzeszowie odbędzie się dnia 4 listopada 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 41 licytacja: a) połowy realności lwh. 244 ks. gr. gm. Błędowa Tomasza Kałuskiego własnej; b) realności lwh. 283 ks. gr. gm. Błędowa;

c) realności lwh. 123 ks. gr. gm. Błędowa;

d) realności lwh. 179 ks. gr. gm. Błędowa;

e) realności lwh. 33 ks. gr. gm. Błędowa;

f) realności lwh. 4 ks. gr. gm. Błędowa wraz z przynależnościami, składającymi się z ad d) z 2 krów, 1 konia, 1 wozu, 1 pługa i 1 brony i studni, da f) z 2 koni, 1 wozu, bron i pługa.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione a) na 398 kor., 932 kor., c) 991 kor., d) 7575 kor., e) 4466 kor., f) 8883 kor., przynależności zaś 570 kor., e) 320 kor., f) 610 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 266 kor., b) 622 kor., c) 661 kor., d) 4984 kor., e) 2674 kor., 6729 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 35.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 4 sierpnia 1910.

L. cz. E. 1059/10 (5) (11031)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Welzera odbędzie się dnia 3 listopada 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja realności lwh. 349 kg. Kluczów mały objętej, Wasyla i Hafii Jurijczuków własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 825 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 550 kor. 40 hal., niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Peczenizyn, dnia 10 września 1910.

L. cz. E. V. 1713/10 (4) (10918)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Tomaki odbędzie się dnia 28 października 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 41 licytacja realności lwh. 48 ks. gr. gm. Łąka.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 7821 kor. 76 hal.

Najniższa cena wynosi 5215 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu

niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dalsze koszty wierzyciela ustala się na kwotę 8 kor. 20 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 1 września 1910.

L. cz. E. 6521/9 (5) (10921)
Edykt licytacyjny.

Dnia 28 października 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20 odbędzie się licytacja 1/3 części realności objętej lwh. 246 kg. Rozhureze, składającej się z gospodarstwa włościańskiego.

Wartość szacunkowa wynosi 1550 kor. 67 hal.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1032 kor. 78 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 13 września 1910.

L. cz. E. III. 1908/10 (9) (10978)
Edykt licytacyjny.

Dnia 3 listopada 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacja: a) 204/912 części realności lwh. 384 i b) całej realności lwh. 1712 gm. Mikuliczyn wraz z przynależnościami w protokole oszacowania z 8 lipca 1910 l. cz. E. III. 1908/10 (6) opisanymi.

Nieruchomości wraz z przynależnościami wystawione na licytację, są ocenione: a) na 1212 kor., b) na 3950 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 808 kor., ad b) 2634 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 2 września 1910.

L. cz. E. 38/10 (5) (10984)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryi Orpizewskiej w Krościenku wyznem, działającej przez adw. dr. Jana Kantego Jugendfeina w Krośnie, odbędzie się dnia 27 października 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w budynku filialnym przy ul. Suchodolskiej położonym licytacja 1/4 części realności lwh. 87 gm. kat. Czarnorzecz objętej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 527 kor. 81 hal.

Najniższa cena wynosi 351 kor. 86 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krosno, dnia 15 sierpnia 1910.

L. cz. E. V. 2275/9 (5) (10914)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie adw. dr. Jana Dzierżyńskiego odbędzie się dnia 28 października 1910 o godzinie 10 przed południem w sali Nr. 41 licytacja realności lwh. 134 ks. gr. gm. Pobitao.

Nieruchomość ta jest oceniona na 1410 koron.

Najniższa cena wynosi 940 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie własności wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 10 września 1910.

L. cz. E. V. 1226/10 (3) (10916)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Rzeszowa zastąpionej przez adw. dr. Hochfelda odbędzie się dnia 28 października 1910 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 41 licytacja realności lwh. 230 ks. gr. gm. kat. Stocina objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z 1 krowy, 1 wozu, 1 pluga, pary bron i około 300 drzew owocowych.

Nieruchomość ta jest oceniona na 14.500 kor., przynależności zaś na 330 kor.

Najniższa cena wynosi 9961 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 41.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 30 lipca 1910.

L. cz. E. 1028/9 (9) (10988)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 listopada 1910 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. I sądu tutejszego odbędzie się licytacja 10/70 części realności miejskiej objętej lwh 541 ks. gr. gm. Niżankowice, w skład której wchodzi tylko pbud. lk. 227 o pow. 6 arów 76 m² z murowanym parterowym domem bez przynależności.

Nieruchomość powyższą oceniono na 1330 kor.

Najniższa cena wynosi 665 kor., niżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. I sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Niżankowice, dnia 5 września 1910.

L. cz. E. 1152/10 (10692)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pawła i Zofii Traczów w Biskupicach do rąk I. odbędzie się dnia 26 listopada 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacja połowy realności lwh. 28 gminy Biskupice radłowskie dłużników Ludwika i Katarzyny Augustyńskich z Biskupic po 1/4

części własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych t. j. sliwek 12 sztuk.

2/4 nieruchomości tej wystawionej na licytację, są ocenione na 1393 kor. 50 hal., przynależności zaś na 13 kor., czyli razem 1406 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 937 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, dnia 14 września 1910.

L. cz. E. 2903/10 (4) (10973 1-3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 października 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 odbędzie się licytacja: 1. połowy realności lwh. 114, 2/14 części lwh. 25 i 3. 9/28 części realności lwh. 113 ks. grt. gm. Dąbrówka polska objętych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione a to: 1/2 lwh. 114 na kwotę 2150 kor., 2/14 lwh. 25 na kwotę 508 kor. 60 hal., zaś 9/28 na kwotę 167 kor. 13 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 22 sierpnia 1910.

L. Prez. 24.213 (14 O./10) (11075 1-3)

Ogłoszenie.

Celem zabezpieczenia dostawy potrzebnej ilości około 800 sągów czterometrowych drzewa opałowego bukowego łapanego dla c. k. Sądu krajowego wyższego, Sądu krajowego karnego z domem więziennym, Sądu krajowego cywilnego, Sądów powiatowych S. I., S. II. i S. III., oraz aresztów sądowych na przeciąg 2 lat od dnia 1 stycznia 1911 poczynszy, rozpisuje się niniejszem licytację.

Należyście ostemplowane pisemne oferty wnosić należy najdalej do dnia 10 października 1910 w Dyrekcji kancelaryj c. k. Sądu krajowego wyższego Batorego l. 1.

W ofercie należy wymienić cenę jednostkową za sąg czterometrowy z dostawą do gmachu sądowego.

Oferent, który otrzyma dostawę będzie obowiązany złożyć kaucję w kwocie 2000 koron w gotówce lub papierach wartościowych mających pupilarne bezpieczeństwo.

O bliższych warunkach powyższej dostawy dowiedzieć się można w Dyrekcji kancelaryj c. k. Sądu krajowego wyższego w godzinach urzędowych.

Z Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 21 września 1910.

Ч. сн. E. 4000/9 (10) (10659)

Оголошене переторгу.

На пошпране кредиту звязкового в Станиславові, заступленого через др. Йосифа Партицкого, відбуде ся дня 28 жовтня 1910 перед полуднем о годині 9 в низше означенім суді, комната ч. 19 пе-

реторг наступуючих недвижимоостей в гром. кат. Камінна а то: 1. вч. 354, 2. вч. 98, 3. 1.4 части вч. 94, 4. цілої по-сілости вч. 484 і 5. вч. 485.

Продаги ся маючі недвижимоости суть оцінені після протоколу оцінена з 7 червня 1910 E. 4000,9 (7) на: ad 1. на 559 кор. 99 сот., ad 2. на 478 кор. 25 сот., ad 3. 111 кор. 30 сот., ad 4. 247 кор., ad 5. 221 кор. 25 сот.

Найнижа подача виносить: ad 1. 373 кор. 32 сот., ad 2. 318 кор. 83 сот., ad 3. 74 кор. 20 сот., ad 4. 165 кор. 07 сот., ad 5. 147 кор. 50 сот.

Виставлені на переторг недвижимоости буде кожда з окреми продана.

Условія переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимоостей витяг гіпотечний, витяг катаstralний, протоколи оцінення і т. д.) можуть ті, що мають охоту купувати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 19 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимом, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимоости самої вже більше не можуть бути підношені.

О дальших випадках поступованія переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимоости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованія переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибілем в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не всказали поимено повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II.
Надвірна, дня 12 вересня 1910.

Konkurs.

L. 13 252 (10280 3-3)

Konkurs.

Przy Sądzie powiatowym w Nowym Targu jest do obsadzenia posada woźnego.

Podania o powyższą lub przy innych Sądach opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 17 października 1910 do Prezydium Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydium Sądu wyższego.
Kraków, 12 września 1910.

L. 12.973 (10279 3-3)

Konkurs.

Przy Sądzie powiatowym: 1. w Wiśni-czu, 2. w Nowym Targu i 3. w Kalwaryi jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższe lub przy innych Sądach opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelistów wnosić należy do 17 października 1910 do Prezydium Sądu:

ad 1. krajowego w Krakowie,
ad 2. obwodowego w Nowym Sączu,
ad 3. obwodowego w Wadowicach.

Kompetenci winni wykazać uzdatnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych świadectwem ze złożonego egzaminu.

Prezydium Sądu wyższego.
Kraków, 12 września 1910.

L. 124596/II. (10891 3-3)

Konkurs

na posadę ekspedyenta pocztowego przy c. k. Urzędzie pocztowym w Cieniawie z poborami III. klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego 378 kor. rocznie.

Podania wnosić należy najpóźniej do dnia 4 października 1910 do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. galicyjska Dyrekcja Poczt i Telegrafów dla Galicji.
Lwów, 23 września 1910.

L. 3025/1 (10467 3-3)

Konkurs.

W c. k. Namiestnictwie we Lwowie są opróżnione cztery posady sług urzędowych z systemizowanymi poborami i ubiorem urzędowym.

Celem obsadzenia tych posad rozpisuje się niniejszem konkurs z uwagą, że pierwszeństwo do tych posad mają aspiranci wojskowi, posiadający odpowiednią kwalifikację i zaopatrzeni certyfikatem w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60.

Kompetujący o jedną z tych posad ma wnieść swe podanie najpóźniej do 20 października 1910 do c. k. Namiestnictwa we Lwowie a to aspiranci wojskowi, zostający w czynnej służbie wojskowej, w drodze swej przełożonej władzy wojskowej, inni zaś w drodze właściwej władzy cywilnej.

Podanie należy zaopatrzyć w dowody: 1. znajomości czytania i pisania w językach krajowych,

2. fizycznego uzdolnienia do pełnienia obowiązków sługi urzędowego (świadectwo lekarza urzędowego),

3. nieposzlakowanego moralnego zachowania się,

4. obywatelstwa austriackiego.

Aspiranci wojskowi mają nadto dołączyć wspomniany certyfikat wojskowy.

Do obowiązków sługi urzędowego należy obok spełniania zwykłych czynności służbowych, także palenie w piecach, noszenie materiału opałowego i wody, sprzątanie i zamiatanie biur, odnoszenie na pocztę posyłek pieniężnych, pism urzędowych i pakietów oraz przynoszenie ich z poczty, w końcu doręczanie stronom pism urzędowych.

Lwów, dnia 12 września 1910.

Za c. k. Namiestnika:
Grodzicki w. r.

L. 1197 (10666 2-3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady laboranta przy laboratorium Zakładu chemii lekarskiej c. k. Uniwersytetu we Lwowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 30 października 1910 roku.

Do posady tej przywiązane są pobory służbowe unormowane ustawą z dnia 28 września 1908 L. 204 Dz. p. p. i rozporządzeniem wszystkich Ministerstw z dnia 22 listopada 1908 L. 234 Dz. p. p. wraz z dodatkiem aktywalnym oraz ubranie służbowe.

Do obowiązków laboranta należąc będzie: utrzymywanie wszystkich aparatów szklanych i metalowych we wzorowej czystości, przygotowywanie odczynników chemicznych, składanie aparatów potrzebnych do wykładów i badań naukowych, czuwanie nad instalacją wodną, gazową i elektryczną oraz aparatem destylacyjnym, uskuteczanie drobnych naprawek w tych urządzeniach i wogóle wykonywanie wszystkich poleceń danych przez Dyrektora instytutu lub tegoż zastępcę.

W podaniach swych winni kandydaci wykazać dokumentami:

1. dokładną znajomość czytania i pisania w języku polskim,

2. fizyczne uzdolnienie do pełnienia swych obowiązków a to przez przedłożenie świadectwa lekarskiego,

3. wiek, stan tudzież swe dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się,

4. wykazać się dokumentami, że kandydat posiada zasadnicze wiadomości o manipulacji chemikaliami oraz biegłość i doświadczenie w obchodzeniu się z urządzeniami laboratoryjnymi chemicznego, oraz iż jest obeznany z urządzeniami instalacji wodnej, gazowej i elektrycznej tudzież aparatu destylacyjnego (Reskrypt Ministerstwa Wyznań i Oświaty z dnia 22 lipca 1910 L. 23 997).

Podania należy wnosić w terminie wyżej oznaczonym do Senatu Akademickiego c. k. Uniwersytetu we Lwowie. Jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej powinien podanie wnieść za pośrednictwem swej Władzy przełożonej.

Wreszcie zwraca się uwagę, że po myśli ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. p. p. pierwszeństwo do otrzymania tej posady mają wysłużeni podoficerowie c. i k. armii posiadający certyfikat uwolnienia, a dopiero w ich braku mogą być uwzględnieni i inni kandydaci.

Z Senatu Akademickiego c. k. Uniwersytetu we Lwowie.

Lwów, dnia 16 września 1910.

L. 3725-4127 (10817 2-3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Brodach, na mocy uchwały Rady powiatowej z dnia 15 września 1910 rozpisuje niniejszem ponowny konkurs celem obsadzenia posady lustratora gmin z następującymi poborami:

1. płaca roczna 2400 kor.

2. ryczałt na podróże 800 kor., po stabilizacji nastąpi przyznanie:

a) dodatku aktywalnego w wysokości 20% od płacy,
b) pięciolecia po 5% policzyć się mające od stałej płacy.

Warunki:

1. nieprzekraczalny 30 rok życia,

2. Znajomość języków krajowych i niemieckiego,

3. świadectwo zdrowia,

4. obywatelstwo austriackie,

5. świadectwo ukończonych szkół średnich,

6. znajomość ustaw administracyjnych,

7. świadectwo nieposzlakowanego życia,

8. Curriculum vitae.

Pierwszeństwo mogą mieć kandydaci, którzy wykazają się wyższymi studiami.

Należyście udokumentowane podania należy wnosić do Wydziału powiatowego do dnia 30 października 1910.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Brody, dnia 22 września 1910.

L. 1090 (10784 2—3)

K o n k u r s.

Celem nadania posady weterynarza miejskiego rozpisać niniejszym konkurs z terminem wnoszenia należyce udokumentowanych podań do 20 października 1910 r.

Placa roczna 1500 kor. Posada do objęcia zaraz. W miejscu stacya kolejowa, ładowanie bydła, trzody i mięsa.

Rozwadows nad Sanem, dnia 20 września 1910.

C. k. komisarz rządowy:
Stefan Ziemiński m. p.

L. 15.028/pr. (10890 2—3)

K o n k u r s.

W celu obsadzenia jednej, względnie więcej posad kancelistów policji z systemizowanymi poborami XI klasy rangi w etacie c. k. Dyrekcji policji we Lwowie, rozpisać się konkurs z terminem do 31 października 1910.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydium c. k. Dyrekcji policji we Lwowie.

Posady te nadane będą w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872, Dz. p. p. Nr. 60 przed innymi ukwalifikowanymi wysłużonym podoficerom, zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nie kompetencji z kategorii urzędników państwowych.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 25 września 1910.

L. Prez. 13.846 (10.882 2—3)

K o n k u r s.

Przy każdym z Sądów powiatowych w Grybowie i Limanowej jest do obsadzenia posada komisarza dla sprostowania ksiąg gruntowych w IX. klasie rangi z pojedynczymi dyetami po sześć koron dziennie w czasie podróży w okręgu urzędowym i z zastępującym wynagrodzenie kosztów podróży ryczałtem tysiąc koron rocznie płatnym w równych ratach miesięcznych z dołu.

Z ryczałtu tego obowiązany będzie komisarz ponosić także koszty wspólnych z geometrą i pisarzem podróży tak z siedziby urzędowej komisji dla sprostowania ksiąg gruntowych do każdorazowego miejsca komisijnego i z powrotem, jakoteż między dwoma lub więcej miejscami komisijnymi, tudzież koszty przewozu przyrządów mierniczych, operatów, ksiąg i aktów.

W razie przedsięwzięcia komisji bez użycia podwoju, obowiązkiem będzie komisarza wynagrodzić resztę członków komisji w wysokości przewidzianej punktem 1. komunikatu zamieszczonego na stronie 126 Dz. rozp. Min. spraw. z 1887. W wypadkach objętych punktem 2 tegoż komunikatu może wzmiarkowane tam odszkodowanie policzyć każdy z osobna członek komisji atoli z wyjątkiem samego komisarza.

Podania kompetencyjne należy wnieść w drodze służbowej do Prezydium Sądu obwodowego w Nowym Sączu do 10 października 1910.

Prezydium c. k. Sądu krajowego
wyższego.

Kraków, dnia 24 września 1910.

L. 13.434 (10407 2—3)

K o n k u r s.

Przy Sądach obwodowych: a) w Nowym Sączu i b) Tarnowie jest do obsadzenia po jednej posady kancelisty.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelistów wnieść należy do 19 października 1910 do Prezydium Sądu obwodowego:

ad a) Nowym Sączu,

ad b) Tarnowie.

Prezydium Sądu wyższego.

Kraków, 14 września 1910.

L. Prez. 636 (6/10) (10949 2—3)

O g ł o s z e n i e.

Przy podpisany Sądzie są do obsadzenia zaraz 3 posady stałych pomocników kancelaryjnych.

Podania należyce udokumentowane należy wnieść do Naczelnictwa tutejszego sądu najdalej do 10 października 1910.

Pierwszeństwo mają wolontaryusze sądowi.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Krosno, dnia 26 września 1910.

L. Prez. 24.868 (11038)

K o n k u r s.

Posada rewidenta rachunkowego w IX. klasie rangi ewentualnie oficjala rachunkowego w XI. klasie rangi i praktykanta rachunkowego w oddziale rachunkowym c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie jest do

obsadzenia. Ubiegający się o te posady, wniosą należyce udokumentowane podania do dnia 15 października 1910 do Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie.

Z Prezydium c. k. Sądu krajowego

wyższego.

Lwów, dnia 27 września 1910.

L. Prez. 24.821 (11040)

K o n k u r s.

W sądach obwodowych w Przemyśle i Stryju jest do obsadzenia posada starszego naczelnika kancelaryi w IX. klasie rangi ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o te posady, ewentualnie o takie same posady przy innych sądach kolegialnych opróżnić się mogące, mają wnieść podania w myśl § 5 i 6 rozporządzenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18 lipca 1897 Nr. 170 dz. u. p. należyce udokumentowane, najdalej do 15 października 1910 do odnośnego Prezydium sądu I. instancyi.

Z Prezydium c. k. Sądu krajowego

wyższego.

Lwów, dnia 27 września 1910.

L. Prez. 24.413 (11039)

K o n k u r s.

W Sądach powiatowych w Buczaczu, Bukowsku, Czortkowie i Sniatynie jest do obsadzenia posady sędziego jako komisarza dla sprostowania ksiąg gruntowych w IX. klasie rangi, z systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o te posady wniosą należyce udokumentowane podania najdalej do dnia 15 października 1910 do odnośnego Prezydium I. instancyi.

Za podróże służbowe we własnym powiecie należą się komisarzowi ograniczone dyety (Taggeld) w myśl rozporządzeń z 3 lipca 1854 Nr. 169 dzup. i z 28 września 1858 Nr. 166 dzup.

Tytułem wynagrodzenia za jazdy wypłacaną będzie komisarzowi ryczałtowa kwota 1000 koron rocznie w równych ratach miesięcznych z dołu. Komisarz jest jednak obowiązany przy wspólnych podróżach służbowych z miejsca swojej siedziby urzędowej do każdorazowego miejsca odbywania komisyj i napowrót i między dwoma miejscami komisijnymi starać się o przewiezienie pisarza i urzędnika pomiarowego, tudzież do przewożenia narzędzi mierniczych, ksiąg gruntowych i innych aktów urzędowych, bez prawa do osobnego za to wynagrodzenia. Za komisyje odbywane bez użycia podwoju, wynagrodzić winien komisarz innych członków komisji (pisarza, geometrę) w rozmiarach określonych w uwagach, zawartych w dzienniku rozporządzeń Ministerstwa sprawiedliwości z r. 1887 str. 126. W wypadkach przewidzianych w punkcie 2 tych uwag, komisarz nie jest uprawniony do realizowania określonego także wynagrodzenia, lecz tylko inni członkowie komisji.

Z Prezydium c. k. Sądu krajowego

wyższego.

Lwów, dnia 27 września 1910.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 163/10 (2) (11037)

O g ł o s z e n i e.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 39 czasopisma „Monitor” z dnia 25 września 1910 pod tytułem „Buntowniczy duch w kościele” w ustępach od początku do „władz Kościoła”, od „oparciu” do „bez serca”, od „że socjaliści” do „niższe duchowieństwo”, od „każ nam” do „są biskupi”, od „Więć też” do „rządami Ducha św.”, od „Wiemy bowiem” do „pędzę i ciemnotę”, od „Niwa pół zamiast” do „ją popierać”, zawiera znamiona występku z § 302 i 303 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 24 września 1910.

Wskutek tej uchwały wzbронione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrane nakład ma być zniszczoney.

Lwów, dnia 27 września 1910.

Ч. сп. Pr. 164 10 (11036)

O g o ł o s z e n i e!

В Імени Его Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 36—37 часописи „Земля і Воля” з дня 23 вересня 1910 під написом: „Сойм” від початку до „цілий край” містить в собі знамена провини з § 302 зак. кар. і арт. III. закона з 17 грудня 1862 Дуп. ч. 8 з р. 1863 і прото усраведливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскація сеї часописи в дни 24 вересня 1910.

В наслідок того рішення зборонене

„Gazeta Lwowska” Nr. 223 z dnia 2 października 1910.

єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 27 вересня 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 2225 (18) P./10 (11007 1—3)

O b w i e s z c z e n i e.

Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianował na mocy § 301 proc. karn. dla czwartej zwyczajnej z dniem 14 listopada 1910 o godzinie 10 przed południem się rozpoczynającej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1910 przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym przewodniczącym sądów przysięgłych c. k. prezydenta sądu obwodowego Modesta Karatnickiego, a zastępcami przewodniczącego, radcę c. k. sądu krajowego wyższego Marcellego Pileckiego, tudzież radców sądu krajowego Filemona Metelle, Juliana Dawidowicza, Józefa Willaume, Karola Bałabana i Adama Lurlendera.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 27 września 1910.

L. 101.712 (10894)

O b w i e s z c z e n i e.

o przedkładaniu władzom podatkowym wykazów dla użytku przy wymiarze podatku osobisto-dochodowego na rok 1911.

W myśl § 200 ustawy z dnia 25 października 1896 Dz. p. p. Nr. 220 o bezpośrednich podatkach osobistych, przedkładać mają corocznie wymienione niżej osoby dla użytku przy wymiarze podatku osobisto-dochodowego następujące wykazy:

1. właściciele domów zamieszkałych, względnie tychże zastępcy — wykaz wszystkich mieszkańców domu;

2. osoby wypuszczające mieszkanie w podnajem — wykaz podnajemców;

3. głowy rodzin — wykaz wszystkich tych osób należących do ich gospodarstwa domowego, które posiadają własny dochód.

Wzywa się przeto wszystkie wymienione osoby do przedłożenia poszczególnionych wyżej wykazów w celu wymiaru podatku osobisto-dochodowego na rok 1911 i wyznacza się w tym celu termin do 15 listopada b. r.

Wykazy te sporządzić należy w przepisanych drukach, których ndzielać będą władze podatkowe stronom interesowanym na żądanie bezpłatnie.

Wykazy 2 i 3 stanowią mają przy budynkach wynajętych załącznik wykazu 1 i przedłożone być mają przez właścicieli domów łącznie z tymże wykazem tej władzy podatkowej, w której okręgu dotyczący dom leży.

Z jakiego dnia podany ma być stan mieszkańców w tych trzech wykazach, oznaczać poszczególne władze podatkowe I. instancyi.

Jakie zeznania zawierać ma każdy z wykazów wyżej wspomnianych, wskazują rubryki odnośnych druków.

Blizsze wyjaśnienia w tym względzie obejmują zresztą, obok powołanego na wstępie postanowienia prawnego, artykuł 39 rozp. wykonawczego z dnia 24 kwietnia 1897 Dz. p. p. Nr. 108.

Co do następstw nieprzedłożenia wykazów lub zeznań nieprawdziwych odsyła się strony interesowane do postanowień § 247 powołanej na wstępie ustawy.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu.

Lwów, dnia 19 września 1910.

Ч. 101.712.

O п o в і щ е н е.

o предкляданю властям податковим виказів до ужитку при вимірюваню податку особисто-доходового на рік 1911.

По мысли постанов § 200 закона з дня 25 жовтня 1896 В. з. д. ч. 220 о непосредных податках особистих мають що року предклядати низше згадані особи до ужитку при вимірі податку особисто-доходового слідуєчі викази а то:

1. Властители домов замешкалих а а взглядю їх повновластники — виказ всіх мешканців дому;

2. особи піднаймачі помешкане — виказ піднаемників;

3. голова кожної родини має предложить — виказ всіх тих осіб належачих до господарства домового, котрі мають власний дохід.

Взиває ся проте всі висше згадані особи, щоби викази висше означені в цілі виміру податку особисто-доходового на рік 1911 предложили і визначили ся до того речинєч до 15 листопада 1910 року.

Викази тоті мають бути зладжені на приписаних до того друкках, котрі дотичним сторонам на їх жаданє власти податковї безплатно видавати будуть.

Викази під 2. і 3. становити мають при буднях винаймлених прилогу до виказу під 1. а властители домов мають їх предложить разом з виказом 1. сій власти податковї, в котрій окрузі лежить дотичний дім.

З якого дня стан мешканців має бути в тих трех виказах представлений и значать поодинокі власти податковї I. инстанції.

Які заяви обнимати має кожний виказ, указують заголовки дотичних друків.

Блишні поясненя в тім взгляді суть поміщені в згаданім на початку приписі закона і в артикулі 39 розпорядження виконавчого з дня 24 цвітня 1897 В. з. д. ч. 108.

Що до наслідків непредложєня виказів, або предложєня заяв неправдивих відсилає ся до постанов § 247 згаданого на початку закона.

Ц. к. краєва Дирекция скарбу.

Львів, дня 19 вересня 1910.

Z. 101.712

K u n d m a c h u n g

betreffend die im Zwecke der Bemessung der Personaleinkommensteuer pro 1911 den Steuerbehörden zu liefernden Nachweisungen.

Gemäss des § 200 des Gesetzes vom 25 Oktober 1896 R.-G.-Bl. Nr. 220 betreffend die direkten Personalsteuern haben im Zwecke der Bemessung der Personaleinkommensteuer nachstehend genannte Personen alljährlich folgende Nachweisungen zu liefern:

1. Die Besitzer bewohnter Häuser beziehungsweise deren Stellvertreter — Nachweisungen aller im Hause wohnenden Personen;

2. Die Aftermieter — Nachweisungen ihrer Aftermieter;

3. Die Haushaltungsvorstände — Nachweisungen aller jener zu ihrem Haushalte gehöriger Personen, welche ein eigenes Einkommen haben.

Indem nun alle genannten Personen zur Lieferung der erwähnten Nachweisungen im Zwecke der Bemessung der Personaleinkommensteuer für das Jahr 1911 aufgefordert werden, wird unter einem zur Überreichung dieser Nachweisungen der Termin bis 15 November l. J. festgesetzt.

Die Verfassung der fraglichen Nachweisungen hat auf vorgeschriebenen Drucksorten zu erfolgen, welche die Steuerbehörden den Parteien über Verlangen unentgeltlich verabfolgen werden.

Die Nachweisungen 2 und 3 haben bei vermieteten Häusern eine Beilage der Nachweisung 1 zu bilden und sind samt dieser Nachweisung von den Hauseigentümern bei jener Steuerbehörde zu überreichen, in deren Sprengel das betreffende Haus gelegen ist.

Mit welchem Zeitpunkte der Stand der Bewohner in diesen drei Nachweisungen anzugeben ist, wird von den einzelnen Steuerbehörden I. Instanz bekannt gegeben werden.

Welche Angaben jede von den erwähnten Nachweisungen zu enthalten hat, ist aus den Rubriken der diesbezüglichen Drucksorten zu ersehen.

Nähere Weisungen in dieser Hinsicht enthält übrigens neben der eingangsbezogenen gesetzlichen Bestimmung der Artikel 39 der Vollzugsvorschrift vom 24 April 1897 R.-G.-Bl. Nr. 108.

Hinsichtlich der Folgen unrichtiger Angaben oder unterlassener Einbringung der betreffenden Nachweisungen wird auf die Bestimmungen des § 247 eingangsbezogenen Gesetzes hingewiesen.

K. k. Finanz-Landes-Direktion.

Lemberg, am 19 September 1910.

L. Prez. 2956 (18) P./10 (10967 1—3)

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego Sądu krajowego zamianował po myśli § 301 p. k. dla czwartej kadencji Sądu przysięgłych, dnia 14 listopada 1910 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej, radcę Dworu Chylińskiego, jako prezydenta sądu obwodowego, przewodniczącym, a zastępcami jego radców wyższego sądu krajowego dr. Mandybura i Praczyńskiego, oraz radców sądu krajowego Hessego, Lityńskiego, Wojtasiewicza, Olszewskiego, dr. Czajkowskiego i Nahlika.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, dnia 27 września 1910.

L. Prez. 2512 (18) P./10 (10966 1—3)

Jego Ekscelencya pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla czwartej zwyczajnej dnia 22 listopada 1910 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencji posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku c. k. prezydenta tego sądu dr. Wiktoryna Mańkowskiego przewodniczącym, a zastępcami jego radców wyższego sądu krajowego Joachima Tomaszewskiego, Józefa Paszkiewicza i Piotra Janickiego, tudzież radców sądu krajowego Franciszka Ksawerzego Brzozowskiego i Józefa Jaworskiego.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.

Sanok, dnia 27 września 1910.

L. cz. Vr. 694/10 (169) (10903 1—3)
Obwieszczenie.

W sprawie karnej Pinkasa Weinberga i Izaaka Rosenfelda vel Jankla Wolfa Schwarza o zbrodnię kradzieży znajduje się w depozycie karnym tutejszego sądu gotówka 383 kor. i 489 kor. 10 hal. odebrana powyższym obwinionym a skradziona przez nich w pierwszych miesiącach 1910 roku niewiadomym właścicielom prawdopodobnie podróżującym w pociągach kolejowych.

Po myśli § 376 p. k. wzywa się właścicieli powyższej gotówki, aby w przeciągu roku od dnia zamieszczenia po raz trzeci edyktu zgłosili się w podpisanym sądzie i swoje prawo własności do pieniędzy tych wykazali, gdyż po upływie powyższego terminu gotówka do kasy rządowej oddaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VII.
Rzeszów, dnia 24 września 1910.

L. Prez. 2064 (18/10) (11011 1—3)
Obwieszczenie.

Jego Ekscelencyja pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla czwartej dnia 22 listopada 1910 o godzinie 9 przed południem rozpocząć się mającej zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1910 przy tut. c. k. sądzie obwodowym, przewodniczącym sądom przysięgłych c. k. radę Dworu i prezydenta sądu obwodowego dr. Marcelego Misińskiego a zastępcami przewodniczącego radców c. k. sądu krajowego wyższego, Franciszka Buczyńskiego, Karola Wincenza, Henryka Góralskiego, tudzież radców sądu krajowego Włodzimierza Łukawieckiego, Konstantego Onyszkiewicza, Stanisława Dulewskiego, Włodzimierza hr. Russockiego i Władysława Mayera.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Stryj, dnia 27 września 1910.

L. cz. C. IX. 90/10 (12) (10430 1—3)
E d y k t.

Przeciw Joelowi Turteltaubowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez dr. Jakóba Rabinowicza adwokata w Stryju pozew o zapłacenie kwoty 1000 kor. z pn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin do rozprawy na dzień 31 października 1910 o godz. 9 rano w biurze Nr. 36.

Celem strzeżenia praw Joela Turteltauba ustanawia się pana dr. Ozyasa Weissa adwokata w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Joela Turteltauba w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zainicjuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Stryj, dnia 6 września 1910.

Zl. 37.932/10 (10781 1—3)
E d i k t.

Die galizische Papierfabriks - Aktiengesellschaft vorm. Gebrüder Fialkowski in Bielitz ist um Konsentierung der angebl. seit 20 Jahren bestehenden auf den Parzellen 4456/2, 4456/3 und 4453/2 in Biala gelegenen Klärteichanlagen sowie Eintragung derselben in das Wasserbuch bittlich eingeschritten.

Die Klärteiche haben den Zweck das verbrauchte Kondensationswasser durch Sedimentation der darin suspendierten Stoffe sowie durch natürliche Filtration zu reinigen und für die Fabrikation wieder gebrauchsfähig zu machen.

Über dieses Ansuchen findet im Grunde der Bestimmungen der §§ 76 u. 83 des galizischen Wasserrechtsgesetzes vom 14 März 1878 L. G. Bl. Nr. 38 die kommissionelle Lokalerhebung in Biala am 17 Oktober 1910 mit dem Zutritt der Kommission um 9 Uhr vormittags an Ort und Stelle.

Hiezu werden die Beteiligten mit dem Beifügen eingeladen, dass bei dieser Kommission die nicht schon früher geltend gemachten Einwendungen vorzubringen sind, widrigens die Beteiligten der beabsichtigten Unternehmung und der dazu nötigen Abretung oder Belastung von Grundstücken, als zustimmend angesehen würden, und ohne Rücksicht auf spätere Einwendungen das Erkenntnis gefällt werden würde.

Die Projektbeihilfe liegen im Bureau der k. k. Bezirkshauptmannschaft Nr. 3, I. Stock bis zur Kommissionstage zur allgemeinen Einsicht.

K. k. Bezirkshauptmannschaft Biala
Biala, am 10 September 1910.

L. cz. C. 134/10 (5) (11005)
E d y k t.

Przeciw Iwanowi Szkwirowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Iwana Frynko pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 3 października 1910 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Stefana Szkwira w Krempony Nd. 30, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigród, dnia 5 września 1910.

L. cz. Vr. 1421/10 (11010)

W nocy z dnia 18 na 19 września 1910 zabity został w Chomiakowie nieznan wyśniami wzrostu średniego, twarz podługowata, nos orli, oczy jasne, włosy na głowie ciemne, brwi krzaczyste żółte, wąsy żółte, broda nieogolona z porostem żółtawym, usta proporcjonalne, ubrany był w strój włościański a mianowicie w białą grubą koszulę i także spodnie, w czarną kamizelkę i w kożuszek krótki z zielonymi wyszywkami, w buty z cholewami i w czarny mięki kapelusz.

Każdego, kto by miał jakąkolwiek wiadomość o wspomnianym powyżej zmarłym, wzywa się, aby o tem bezzwłocznie doniósł c. k. sądowi obwodowemu w Stanisławowie, Oddział XI.

Stanisławów, 22 września 1910.

L. cz. C. II. 383/10 (2) (11027)
E d y k t.

Przeciw Janowi Kurzawie z Trześnia i niewiadomemu z miejsca pobytu Bartłomiejowi Kurzawie wniósł Jakób Kurzawa w Dupont Pa w Ameryce północnej przez i do rąk adw. dr. Seeliger w Kolbuszowej pozew o uznanie, iż powód skutkiem uczynionej przez s. p. Szymona Kurzawę na rzecz pozwanego darowizny w zachowku pokrzywdzony został i o zapłatę kwoty 618 kor. z pn.

Rozprawa odbędzie się dnia 12 października 1910 o godzinie 9 rano, w tutejszym sądzie, Nr. biura 13.

Celem strzeżenia praw pozwanego Bartłomieja Kurzawy ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Rabinowicza w Kolbuszowej i poleca mu, by praw swego kuranda sumiennie strzegł i bronił, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, dnia 26 września 1910.

L. dz. hip. 4490/10 (10819)
E d y k t II.

Wskutek podania z 12 listopada 1887 tudzież podania z dnia 16 maja 1909 c. k. Sąd tutejszy zarządza po myśli § 18 ustawy z dnia 19 maja 1874 Nr. 70 Dz. p. p. dochodzenia celem wyśrodkowania (rozpoznania) gruntów zajętych pod budowę kolei transwersalnej linii Stanisławów-Husiatyn w gminach katastralnych: Słobódka Dżuryńska, Dżuryń, Białobożnica, Kalinowszczyzna, Biala i Czortków z Wygnanką i wzywa wszystkich tych, którzyby żądaniem przeniesieniem gruntów kolejowych do księgi kolejowej względnie do utworzyć się mających osobnych wykazów hipotecznych w dotyczących gminach dla gruntów na cele uboczne nabytych, czuli się pokrzywdzonymi, ażeby się z roszczeniami swymi pisownie lub ustnie do Sądu tutejszego najpóźniej do dnia 1 grudnia 1910 r. zgłosili, po upływie bowiem tego czasokresu roszczenia ich w myśl § 25 powołanej ustawy uwzględnione nie będą.

Równocześnie nadmieniam się, że prawa rzeczowe, któreby na pomienionych gruntach przeciw poprzednim posiadaczom na dniu obwieszczenia tego edyktu lub też po tymże dniu nabyte zostały, nie będą uwzględnione.

O powyższem wezwaniu edyktałem zawiadamia się także wymienionych w napisie wierzycieli hipotecznych z tą uwagą, że mileżenie ich uważanem będzie po myśli § 22 powołanej ustawy za przyzwolenie na bezieżarowe wydzielenie i odpisanie wyszczególnionych w napisie przestrzeni gruntowych, Powołane na wstępie podania mogą być w tutejszym c. k. sądzie Oddział III. przejrane.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Czortków, dnia 24 września 1910.

L. cz. Cw. 2554/10 (1) (10427)
E d y k t.

Przeciw nieobecnemu Ludwikowi Rakowi przedtem w Sędziszowie, wniósł Feliks Róg przez adw. dr. Alwinę w Ropezcach skargę o 715 kor. 85 hal.

Wskutek tej skargi wydano weksłowy nakaz zapłaty z dnia 2 września 1910 Cw. 2554/10 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Ehrenfreund w Tarnowie będzie go zastępował, dopóki

się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 2 września 1910.

Amortyzacye.

Ч. сп. Т. 28/10 (1) (10354 1—3)
Амортизация.

На жадане Йосифа Орнатовского сына Вавра в Кошичинях впроваджуєсь поступоване в цілі амортизації мнимо пропавшої книжочки уділової Повітового Товариства кредитового „Згода“, стоваришени зареєстрованого з обмеженою порукою в Кошичинях ч. 723 на суму 26 корон виставленої.

Посідача сеї книжочки вживаєсь, щоби своїх прав в протягу 6 місяців від дня оголошеня по раз третій сего едикту в газеті урядовій доходив, в противнім разі по упливі сего речінця книжочка ся буде узнана за позбазлена великих наслідків правних.

Ц. к. Суд окружний, Відділ V.
Тернопіль, дня 8 серпня 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 373/10 (10512)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddz. V. w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Związek kredytowy dla drobnego handlu i drobnego przemysłu w Rzeszowie, stowarzy-

szenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zebraniu z dnia 12 czerwca 1910 w miejsce zmarłego dr. Wilhelma Kahanaego do zarządu wybrany został Gotlieb Schmelz z Rzeszowa i że firmę podpisywać się będzie jak dotychczas z uwzględnieniem powyższej zmiany.

Rzeszów, dnia 27 sierpnia 1910.

L. cz. Firm. 532/10 Oddz. A. (10580)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.
Wpisano do rejestru handlowego oddział A.

Siedziba firmy: Rozwadów.
Brzmienie firmy: Hersch Rosenzweig.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel zbożem i mąką.

Właściciel: Hersch Rosenzweig.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 10 września 1910.

L. cz. Firm. 1282/10 B. XIII. 6/88 (10519)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Chodacków wielki.
Brzmienie firmy: Juda Willner.
Przedmiot przedsiębiorstwa: przedsiębiorstwo gorzelniane i wypasanie wołów w Chodackowie wielkim.

Skutkiem zwiniecia przemysłu.
Dzień wpisu: 27 sierpnia 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 26 sierpnia 1910.

Doniesienia prywatne.

Rządowo  uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 1. 4

wyrabia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecane przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen**, tudzież

SPECYALNIE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz normalne wody mineralne z przepisu **prof. Jaworskiego**.

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Telefon 452.

Telefon 452.

Biuro miastowe
c. k. kolei państwowej

we Lwowie,
pasaż Hausmana 1. 9,

wydaje

bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich miejscowości kąpielowych.

Ważność biletu dni 45 z dowolnem zatrzymaniem się we wszystkich stacyach.

Telefon 452.

Telefon 452.

DRZEWA OWOCOWE!

Pierwsza krajowa wzorowo prowadzona szkółka drzew i krzewów owocowych i ozdobnych poleca do sadzenia jesiennego:

jabłonie, gruszki, śliwki, czereśnie, wiśnie, brzoskwinie, morele, agrest, maliny, porzeczki, truskawki i t. p.

Haarlemskie cebulki kwiatowe: **Hyacenty, tulpany, narcyzy, tacy, krokusy, irysy i t. p.** do hodowli w wazonikach i w gruncie.

Cennik każdemu wysyłam darmo i opłatnie!

E. FREEGE, Kraków.

L. 16.133.

(10006)

Obwieszczenie.

W piątek dnia 7 października 1910 o godz. 8 przed południem odbędzie się w lokalnościach tutejszego ekspedytu towarowego publiczna licytacja znalezionych a dotąd przez strony nie odebranych przedmiotów (Fundgegenstände) za II. kwartał 1910

C. k. kolejowy urząd ruchu we Lwowie.

Lwów, dnia 28 września 1910.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad higieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona

1/2	kilo kawy palonej Melange Nr. I.	1 kor. 60 hal.
1/2	" " " " Nr. II.	1 kor. 80 hal.
1/2	" " " " Nr. III.	2 kor. 20 hal.
1/2	" " " " Nr. IV.	2 kor. 40 hal.
1/2	" " " " Melange cesarska Nr. V.	2 kor. 80 hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry.

**Komplety**

„Bluszczu“

z I. kwartału 1910

są do nabycia

w Głównej Ekspedycji Lwów, Pasaż Hausmana 9.

ZAKŁAD GAZOWY MIEJSKI

we Lwowie

poleca na porę zimową:

PIECE do opału gazem

stojące i do zawieszania na ścianie, w wykonaniu zwykłym i ozdobnym.

Piece w zwykłym wykonaniu wypożyczają się.

Gaz do opału kosztuje po 16 hal. za 1 m³

Lokal wystawowy i dla sprzedaży w pasażu p. Mikolascha.

Telefon Nr. 179.

Obraz JANA MATEJKI**„BITWA POD GRUNWALDEM“**

Z okazji pięćsetletniej rocznicy Bitwy pod Grunwaldem wydało Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem wspaniałą reprodukcję kolorową z pomnikowego dzieła Mistrza Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem“.

Reprodukcja — wielkości 1 metr 6 ctm. na 45 ctm. — wykonana wedle oryginału ośmioma kolorami, jest wierną kopią obrazu a ostatnim wyrazem barwnej techniki reprodukcyjnej — nie zaś oleodrukiem.

Celem rozpowszechnienia tej wspaniałej wysoce artystycznej a przytem pamiątkowej reprodukcji, oznaczył Komitet cenę obrazu niezmiernie niską a mianowicie:

Za obraz (1 metr. 6 ctm. na 45 ctm.) Koron 15.—.

Za obraz w bardzo pięknej artystycznej oprawie (ramy, szkło i passepartout) kor. 40.—.

Zamówienia przyjmują: Zastępstwo sprzedaży na Galicyę i Bukowinę Biuro dzienników **ST. SOKOŁOWSKIEGO**, Lwów, pasaż Hausmana Nr. 9. nadto wszystkie Księgarnie, magazyny, handle papierów i obrazów.

Wysyłka za zaliczką pocztową lub za poprzedniem nadesłaniem należności.

UWAGA: Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem jest nie tylko właścicielem oryginału obrazu Matejki ale także wyłącznego prawa reprodukcji. Wszelkie więc wydawnictwa jakiegoby się pojawiły lub pojawią będą sądownie ścigane.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wysznu petitem 3 halerza, tłustym
petitem 4 halerze.

Pączki! Ciastka!

po 8 hal., Pomadek deserowych kilo
3 kor. 20 hal., Czekoladek 4 kor., Kar-
melków 2 kor. poleca

CUKIERNIA TROCZYŃSKIEGO

Lwów, ul. Batorego 32,
naprzeciw Gimnazjum Franciszka Józefa.

Lwów, ul. Hetmańska 4.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia zakatwiać można pocztą i przez kore-
spondencję.

Salon fryzjersko-perukarski
wyłącznie dla pań.

Najmłodniejsze fryzury. — Ondolaneje, schampoing,
farbowanie włosów, manieure. — Elektryczny masaż
twarzy. — Aparat do suszenia włosów.

S. PREVENDER, Zimoro-
wicza 1 róg Akademickiej.

Stare sztuczne zęby

kupuje handel korali

PESCHESA we Lwowie,
ul. Boimów 23.

Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, wę-
gierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hi-
szpańskie w najlepszej jakości po cenach naj-
tańszych poleca handel herbaty, kawy i wina
Edmunda Riedla, Lwów.

Realność w Lewandówce

(zaraz za mostem kolejowym)

składająca się z dwóch dużych domów i ogrodu
jest do sprzedania po przystępnej cenie. Bliższa
władomość u p. W. Kulasia ul. Czarnieckiego 12
(drukarnia).

Poszukuje się kupna
starych **MEBLI** mahoniowych
ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLI“ Biuro ogłoszeń, pasaż
Hausmana 9, Lwów.

Szuter z rzeki Stryj do dróg i robót
betonowych, jakoteż rury betonowe
dostarcza firma

F. MERSTALLINGER, Chodorów.

Łatwy zarobek

200 do 500 kor. miesięcznie mogą
w uczciwy sposób zarabiać osoby ka-
żdego stanu. Znajomość fachu nie wy-
magana. Oferty przysyła J. GRÜNN,
Budapeszt VIII., Elemerutca 24.

Przybory kancelaryjne najlepszej jakości

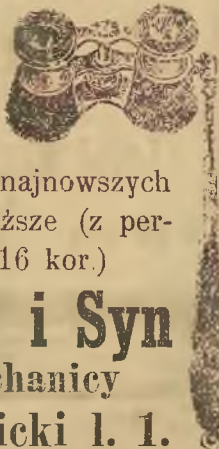
STANISŁAW ABL

Lwów, Sykstuska 3. Telefon 824.

Damska fryzjerka
(katoliczka) poleca się Paniom. Ulica
Łyczakowska 1. 15.
Helena Lech.

Ostatnie nowości.

Nadszedł
świeży transport
najnowszych
lornetek



w dużym wyborze i najnowszych
wzorach. Ceny najniższe (z per-
łowej masy od 16 kor.)

Kopernicki i Syn

tycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki 1. 1.

ZEITZERA odlewnia żelaza i fabryka maszyn

przedtem A. G. Loius Jäger

założona w r. 1862 Kolonia Ehrenfeld.

Najstarsza w Kolonii specjalna fabryka do urządzenia ręcznych,
parowych i walcowych cegielni, fabryka rur glinianych i szamo-
towych, urządzenia do rozdrabniania twardych materyałów i do
szutrowania.

Bębny suszące i urządzenia do osuszania dla wszelkich celów.

JAN IHNATOWICZ

poleca

wymienite mydła toaletowe

z własnej fabryki, wyszczególnione 15 medalami
zasługi i 3 dyplomami honorowymi.

Mydło do golenia brody 50 h.

Mydło migdałowe, bar-
dzo delikatne, 50 h.

Mydło balsamiczne, wy-
biela i wydelikatnia skórę,
80 h.

Mydło ziółkowe, bardzo
dobre i przyjemne w uży-
ciu, 60 h.

Mydło ziołowe, otrzymu-
je się z ziół aromatycznych,
łagodzące i uzdrawiające
wpływa na skórę, 50 h.

Mydło piżmowe, posiada
bardzo przyjemny piżmowy
zapach, 60 h.

Mydło paczulowe, przy-
jemnej woni, bardzo poszu-
kiwane, 60 h.

**Mydło oliwne dla niemó-
wlat i dzieci**, nadzwyczaj
delikatne, 72 h.

**Mydło z igieł sosno-
wych**, przyjemne w uży-
ciu, skutecznie ochrania
skórę od liszajów i wyrzu-
tów, 60 h.

Mydło ogórkowe, pra-
wdziwie znane powszechnie
ze swych znakomych skut-
kach, 1 K.

Mydło fiołkowe, przy-
jemnej woni, 70 h.

Mydło kosmetyczne,
usuwa piegi, opalenia sło-
neczne twarzy, przywraca
świeżość i białość, 1 K 20 h.

Mydło higieniczne, od-
znaczające się olejkowato-
ścią, nadzwyczaj delikatne
i specjalnie zastosowane do
twarzy, 1 K.

Mydło ryżowe, do wyde-
likacenia i wybielenia twa-
rzy, 1 K 20 h.

Mydło glicerynowe,
białe, łatwo pieniące, wy-
bornie oczyszcza skórę i
chroni od wyprysków, 60 h.

Mydło z gliceryny i
wody kolońskiej, zna-
komite, 50 h.

Mydło glicerynowe,
piłne, oczyszcza skórę
od pryszczek, liszajów, trą-
dzików, flaszka 80 h.

**Mydło wschodnich pię-
kności**, usuwa zmarszczki,
wybiela skórę, odświeża i od-
mładza, 1 K 60 h.

Mydło Venus, oprócz na-
der przyjemnego zapachu,
posiada nieocenione własno-
ści odmładzające i upiększa-
jące 3 K.

Mydło księżniczek, zna-
komite do twarzy, 1 K 20 h.

Mydło liliowe, odznacza
się szczególnymi własnościa-
mi, bardzo korzystnie wpły-
wa na skórę, wybiela i wy-
delikatnia twarz, usuwa zgru-
biały i pomarszczony na-
skórek, przez co twarz na-
biera świeżości i delikatno-
ści, 1 K 60 h.

Mydło sałatkowe, znako-
micie wpływa na skórę,
chroni od wszelkich wyrzu-
tów i zmarszczek, 1 K 36 h.

Mydło Lilas, oprócz wła-
sności higienicznych, po-
siada nader przyjemny za-
pach udzielający się skórze,
80 h.

Nabyć można we Lwowie w sklepach własnych **ul. Sykstu-
ska 25** i **ul. Hetmańska 6**. — W Krakowie, **Su-
kiennice 20**. — W Przemyślu, **ul. Mickiewicza 11**,

oraz we wszystkich pierwszorzędnym sklepach i aptekach.

LOTERYA POWSZECHNEJ WYSTAWY SZTUKI POLSKIEJ

na dochód Galeryi Miejskiej we Lwowie

ciagnienie 12 listopada 1910

we Lwowie.

Losów 150.000.

Cena losu 1 kor.

Wygranych 400 wartości 35.000 kor.

3 Główne wygrane wartości 20.000 kor.

Wygrane w dzielach sztuki pierwszorzędnej wartości
(nie mogą być zamienione na gotówkę).

Losy do nabycia w domach bankowych i trafikach w całym kraju.